

Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

NUMERATA:

Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartalnie Mk. 9.00.
Za odnozenie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.20. Kwartalnie 10.20.

Gana numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łódzi,
Piotrkowska 88.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Wrocławska 7.
Kancelarj w Warszawie, Kredytowa 18.

CENOSZEMIA w Królestwie Polskiem:

Zawieszka: 50 fen. za wiersz petitiwy jednozpaltowy (na stronie sześć wpałt).
Druk: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.
Nadstawa (po tekście): 1.25 za wiersz petitiwy (str. 4 szp.)
Nakrelogi: 1 Mk. za wiersz petitiwy (str. 4 szp.)
W dziełach handlowym: 1.25 za wiersz petitiwy (str. 4 szp.).

F. L. J. Czesłochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kucjera Płocka”; Fabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży, Rędzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszach, w Kłajewie, w Maklinie, w Ostrołce, w Sieradzu i s. d.

Jan Henryk Dąbrowski.

(W setną rocznicę śmierci).

Pośród wybitnych Polaków na przełomie XVIII i XIX stulecia general Dąbrowski zajmuje stanowisko odrębne. Jest to człowiek jak gdyby odlany z innego kruszcu. Taki sam, jak mężowie z sejmku Czteroletniego, gorący patrijota, tak samo gotowy jak tamci, do największych ofiar dla ojczyzny, kocha ją jednak inaczej. Można by go nazwać patrijotą praktycznym, patrijotą bez zastrzeżeń. Nie miał przesądów, ani uprzedzeń. Gotów był wiązać się z każdym, z wczorajszym wrogiem przeciw wczorajszemu sprzymierzeńcowi, jeżeli tak interes ojczyzny nakazywał. Jak w bitwie nie dbał o świszczące kule, tak w działalności politycznej nie dbał o to, co o nim ludzie powiedzą. Gotów był narazić tak samo swoje dobre imię w robotcie politycznej, jak narażał życie w ogniu bitwy. To też dopiero po śmierci jego imię cześć powszechna otoczyła — za życia kałało je nie tylko oszczerstwo, ale nawet w dobrej wierze powzięta niesprawiedliwość. I nie zniechęcał się nigdy: po każdym niepowodzeniu niezmordowanie snuł nowe plany, zawsze czynny, zawsze w służbie ojczyzny.

Pomimo nazwiska i pochodzenia polskiego ten wielki patrijota polski był raczej spolszczonym Niemcem niż Polakiem. Do końca życia nie nauczył się mówić poprawnie po polsku, spisywał w języku niemieckim autobiografię swą dla dzieci, pamiętnik swej wiekopomnej wyprawy wielkopolskiej. Wielki wielbielca poezji niemieckiej, zwłaszcza szlachetnego i patetycznego Schillera, nie rozstawał się z jej utworami, nawet w ciężkich dniach kampanji. W bitwie pod Novi ocalił mu życie tomik Schillera, zatrzymując kule, która godziła w pierś generała.

Urodzony dnia 29 sierpnia 1755 r. w Pierzchowie pod Bochnią, Jan Henryk Dąbrowski pochodził ze starej rodziny żołnierskiej. Dziad jego walczył z królem Janem pod Wiedniem, ojciec był oficerem saskim. Matka jego była córką podpułkownika Lettowa. Wychowywał się w Saksonji, w wieku młodzieńczym wstąpił do wojska saskiego, w którym 22 lata przeżył. Żył się zupełnie z przybraną ojczyzną, ożenił się z Niemką, córką pułkownika Rackel, do Polski wracać nie myślał, nawet wtedy, gdy sejm Czteroletni uchwalił wystawienie armji stutyńskiej i oficerów rodaków w służbie obecnej do niej zapraszał. O ściągnięcie Dąbrowskiego starał się sam marszałek Malachowski, nalegał na niego książę Józef Czartoryski. Dąbrowski wahał się długo: zdecydował się wreszcie w r. 1792, już podczas wojny z Moskwą. Mianowany wicebrygadjerem w brygadzie wielkopolskiej, przybył do Polski, gdy już wojna była faktycznie skończona. Nie poszedł za przykładem księcia Józefa i Kościuszki, którzy opuścili wojsko po przystąpieniu

króla Stanisława do Targowicy, sądził, że pozostanie na miejscu, choć mniej zaszczytne, może być dla ojczyzny pożyteczniejsze.

I zaraz też prawie nieświadomie zaczął śmiało, prawie awanturzenie plany ratowania upadającej ojczyzny. Gdy rozpoczęła się akcja rozbiorna i wojska czoła wkroczyły do Wielkopolski, Dąbrowski, który im się opierał z częścią swej komendy w Gnieźnie, nakreślił plan zaatakowania wrogów dywizją wielkopolską i garnizonem warszawskim, licząc, że wojska rosyjskie zachowają się biernie w tej sprawie. Niechęt króla nie dała się urzeczywistnić temu planowi, do którego Dąbrowski zdołał być przekonany swego zwierzchnika, gen. Byszewskiego. Dywizję wielkopolską wysłano w Sandomierskie. Tam, przeczuwając tragiczne skutki Targowicy, Dąbrowski znów wystąpił z planem skoncentrowania wojsk polskich, stojących w Krakowie, zabierając ze sobą marszałków i posłów ostatniego sejmku, przerwano się chciało do Francji. Ale Targowica znów przeszkodziła temu planowi, rozdzielała wojska.

Sejm grodzieński nie tylko zatwierdził drugi rozbiór Polski, ale i dokończył dzieła Targowicy: burzenia wszystkiego, co działał sejm Czteroletni, a więc i niszczenia wojska, które miało być zredukowane do 15000. W komisji wojskowej koronnej, która tego dokonywała, zasiadł i Dąbrowski. Podjął się tej niezaszczytnej roboty, w przekonaniu, że i tam może być ojczyźnie przydatny, umniejszając zło przynajmniej. Ściągnął jednak przez to na siebie wyrzuty patrijotów, nawet oskarżenie o zdradę. To też, gdy na wrota poszła brigada Madalińskiego, do której należał Dąbrowski, wykreślono go z listy oficerów, po powstaniu zaś Warszawy stawiono przed sądem. Sprawa mogła się być źle dla niego skończyć, gdyby nie gorąca obrona Józefa Wybickiego. Uniewinniono go więc, a Kościuszkę rządząc się trafnym instynktem w ocenie człowieka jeszcze mało znanego, powierzył mu wkrótce ważną komendę nad odcinkiem powązkowskim podczas oblężenia Warszawy. Dąbrowski wywiązał się z zadania świetnie, wkrótce zaś potem, wysłany do Wielkopolski dla poparcia powstania tamtejszego, okrył się wielką sławą. W ciągu dni 40 przeszedł 100 mil, stoczył wiele pomyślnych potyczek, zdobył Bydgoszcz, zagarnął wielkie łupy, przez cały też czas paraliżując i trzymając w szachu znacznie liczniejszego nieprzyjaciela. Miara uznania, jakie sobie zdobył u nieprzyjaciela, może być fakt, że po upadku Pragi, zaproponowano mu w formie najpochlebniejszej, aby w stopniu general porucznika wstąpił do służby pruskiej.

Kłaska pod Maciejowicami odwołała Dąbrowskiego z Wielkopolski. Użyty nieumiejętnie przez Wawrzeckiego, partrzed musiał biernie na rzeź Pragi i upadek Warszawy, uczestniczyć w bezcelowym pochodzie rozprzęgającej się armji polskiej w Krakowskie. W tej chwili rozpaczyliw jeszcze układał plany ratunku,

których, wobec powszechnego upadku ducha poniechan. Nie chciało też próbować podniesionego znów przez niego projektu przerznięcia się do Francji. Ostatecznie musiał Dąbrowski złożyć broń pod Radozycami.

Przeszło rok przesiedział w Warszawie, traktowany bardzo grzecznie przez Suworowa i generalów pruskich, faktycznie jednak internowany. Gdy tylko zdołał wyostać się z Warszawy (w lutym roku 1796), udał się natychmiast do Berlina, gdzie nekłaniał króla pruskiego do wyłączenia ziem polskich z rąk Rosji i Austrii i przywrócenia państwa polskiego pod berłem Hohenzollernów. Podjął się poprzed to usiłowania 50-tyśięcznym korpusem polskim. Gdy plan ten ostatecznie odzuty został, wyjechał do Paryża i tam rozpoczął natychmiast rokowania z rządem francuskim o wystawienie korpusu posiłkowego polskiego, któryby stanął do walki z Austrią obok armji francuskiej. Korpus ten — to legjony, które miały pójść zwycięsko „z ziemi włoskiej do polskiej“, w rzeczywistości przelały wiele krwi szlachetnej bez widomego skutku bezpośredniego. Dąbrowski się tem jednak nie zrażał: nie opuścił rąk, gdy dwakrotnie pokój zawarty przez Francuzów, zniweczył wszelkie nadzieje legjonistów, nawet wtedy, gdy część legjonów wywożono na zgubę na San Domingo. Czuł, że los wysunie jeszcze sprawę polską na drogę nowego władcy Francji. Nie zerwał z nim też, przyjął komendę w dalekim królestwie Neapolu, tępił bandytów w Abruzzach — i czekał.

Docekał się wreszcie roku 1806, zaproszenia Napoleona do Berlina — i tam razem z Wybickim rzucił narodowi odzwę, nawołującą pod broń, do zamartwychwstania. I stanął znów na czele wskrzeszonego wojska polskiego, prowadząc je do bojów, których zapłata było wskrzeszenie części ojczyzny — Księstwo Warszawskie.

W Księstwie Dąbrowski nie znalazł stanowiska, odpowiadającego jego zasługom. Mianowany dowódcą jednej z trzech dywizji polskich, znalazł się na równej stopie z niefortunnym obrońcą Pragi, Zajaczkim, a pod komendą księcia Józefa Poniatowskiego, który w głośnych zabawach pod Blachą spędził był te lat 12, tak ciężko w służbie narodowej przewalczonych przez Dąbrowskiego. Ale choć z goryczą, Dąbrowski służył nadal wierne narodowi. Walczył umiejętnie i dzielnie w r. 1809, w roku 1812, zostawiony ze swą dywizją nad Berezyną, spełniał zaszczytnie niewdzięczne zadanie osłaniaania tyłów „wielkiej armji“. W roku 1813 walczył pod Grosbeerem i Lipskiem, otrzymał wreszcie komendę naczelną nad rozbitkami armji polskiej.

Wrócił też z niemi do kraju, pracował nad ich reorganizacją. Ale choć mianowany generałem kawalerji i senatorem wojewoda, niedługo wytrzymał pod rządami wielkiego księcia Konstantego. Nie chcąc się narażać na jego brutalność, wziął dymisję i osiadł w Poznańskim, w Winnogórze, którą otrzymał był od

Napoleona. Nie oddał się jednak w zupełności dobrze zasłużonemu wypoczynkowi: choć pozostał się z wojskiem, utrzymywał stosunki z młodszymi oficerami, zachęcał ich do utrzymywania ducha narodowego, do czuwania, aby byli gotowi, gdy losy zmuszą saród do wysiłku ostatecznego w celu wyzwolenia. Tradycja głosi, że stary generał był infejatorem związków patrijotycznych, które miały na celu obronę swobód konstytucyjnych Królestwa, a potem zmierzały do oderwania go od Rosji.

Dnia 6 czerwca r. 1818 w Winnogórze generał Dąbrowski dokonał zasłużonego żywota.

Do określenia portretu generała Dąbrowskiego posłużymy się barwną sylwetką pióra prof. Smoleńskiego.

„Wzrostu słusznego, barczysty i przysadzisty, głowę miał dużą, czaszkę olysiałą, policzki mięsiste, nos wydatny, gruby, usta nieco wydęte. Niekształtny i niepiękny, ujmował jednak melancholijnym wyrazem twarzy, zadumą czoła, wyniosłego i rzewnością spojżenia. Silny fizycznie, lecz ociężały w ruchach, robiłby wrażenie skromnego rentjera lub przytyłego za ladą handlu korzennego kupca małomiasteczkowego, gdyby nie pewna w postawie uroczystość z domieszką przybaterskiej i majestatu ludzi, przywykłych do rozkazowania. Zresztą, brylowatość fizyczną ożywia puls niezmordowanej czynności, ubarwionej gadatliwą jowialnością...

„Ze szkoły wojskowej niemieckiej zaczerpnął wyniosłość hierarchiczną, co odstręczało od niego „kor oficerski“, wychowany w równości szlacheckiej, nieprzywykły do subordynacji poza służbą. Nie mając przyjaciół i daru oceniania ludzi, dawał do siebie przystęp pochlebcom. Sam znaczny i prawy nie podejrzewał innych o złą wolę i nikiżemność. Był romantykiem zarówno z upodobań literackich, jak z poczynań polityczno-wojskowych. Zdumiewał bujnością pomysłów i uporem czynu. W środkach nie przebiegał. Pragnął w interesie wolności Polski Francję i Prusy pobudzić przeciwko Rosji i Austrii, później Francję i Austrię przeciwko Rosji. Gotów był sprzymierzyć się z siłą nieczystą, byleby z jej pomocą osiągnąć cel. Do raz powziętej koncepcji wraca wielokrotnie, nie zrażając się niczem.“

Owo niezrażanie się niczem, ta wytrwałość, czujność i pomysłowość — oto cechy, wyróżniające Dąbrowskiego od innych wielkich ludzi współczesnych. W jego życiu niema chwil zwalpienia ani apatii, niema takich okresów, jak księcia Józefa w pruskiej Warszawie, jak abstynencja Kościuszki wobec Księstwa Warszawskiego. Dąbrowski służył Polsce zawsze, bo miał poczucie, że niema tak niepomysłnej sytuacji, aby ojczyźnie nie można przynieść pożytku. To też wśród Polaków największy, wśród ludzi dla ojczyzny najzasłużniejszy, godnie zajmując miejsce.

Obyśmy częściej w dziejach naszych spotykałi ludzi tego pokroju!

Sarmata.

Na włoskiej ziemi.

(W setną rocznicę śmierci generała Dąbrowskiego).

Na włoskiej dalekiej ziemi
Ponad obozem noc cicha
Skrzy się gwiazdami drżącymi
I czystym tchnieniem oddycha;

Z poza Apenin krąg złoty
Już się wysunął księżyc
I wrokiem wiecznej tęsknoty
Marzące wody zachwyca;

Nad Trazymeńską doliną
Ścienie się obłok mgły chorej, —
A we mgłach nad światem płyną
Jakieś prastare upiory...

...Nie czując fatalnej grozy,
Wśród nocej cmy zaczajonej,
Przez głuche, cisne wąwozy
Flaminus wiedzcie legjony;

Hannibal nieubłagany,
Jak wielki posąg pójboga,
Już woli mśelwey tarany
Wymierza cicho w pierś wroga;

Już, już kohorty i rotę
Rzucić się mają na siebie, —
Gdy wszystko ginie w mgłę złotą,
Rozpiywa się gdzieś po niebie.

Hej — dwa tysiące lat z górą
Trwa bój ten niezapomniany,
A wody szumią ponuro,
O skalne tłukąc się ściany...

O wodzulu... Pocóżś zdała
Przybył w tę sławną dolinę,
By stary sen Hannibala
Śnić w noc, jak srebro sine?

Co cię przywiodło w te strony
Z dalekiej, smutnej twej ziemi?
Gdzie wiedziesz młode legjony
Szlakami bohaterskimi?

Śpią utrudzeni żołnierze,
Głodni, obdarci i bosci,
A na przygodne ich leże
Mgła spada, lica im rosi.

Wódz nie śpi; miarowym krokiem
Przechadza się w swym namiocie
I w zadumaniu głębokim
Tak łamie szpony tęsknoty;

— O sepiel... O krwawy sepiel...
Niel... Już mię rana nie boli...
Wiedz, że twój mśelwy dziób stępie
O głaz niezłomnej mej woli.

Próżno mi słodkiej ojczyzny
Nad uchem kraknąłś imię:
Już zablizniają się bilzny,
Gdy patrzę w sprawy olbrzymie.

Wszystko mi jedno gdzie, jaka
Dola mnie czeka od Boga:
Nie blizka, nie, dla Polaka
Do ziemi ojczystej droga.

Obejdę świat dookoła,
Ląd zdepczę, morza przepłynę,
Bo słyszę głos, który woła
Tą skargą straszliwą: „Ginę!”

Póki ja żyję — 1 moi —
Ten legjon bosych żołnierzy —
Niechaj się naród nie boi,
Niech w smartwychwstanie swe wierzy.

Niech patrzy ku mnie zdaleka,
Niech hasła po nocach słucha,
Niech mego powrotu czeka —
Bo nieśmiertelną moc ducha!

Byliśmy kiedyś, jak ptacy,
Jazda orłowa, husarzel...
Dziś w twardej, okrutnej pracy
Los pęta rozkuwać każe.

Nie szarża huczna, jak ongi,
Odbierzem skarby wydarte:
My, jak spiżowe posagi,
Niezlomną sprawujem wartę.

Stać musim wlecznie na straży,
Czuwać bez snu u powieki,
Aż wreszcie los się przeważy,
Aż sen się ziści daleki.

Wtedy nam skrzydła orłowe
Znowu u ramion odrósł,
Zabłyśną jutrznie różowe
I głuche rozpaczę posną...

Tak mówił człowiek z żelaza
Do smutku, co pierś rozkrwawia,
Co, jak morowa zaraza,
Krew jadem śmierci zaprawia.

A sep, zajrzawszy mu w oczy,
Ponure skrzydła rozwinął,
I kraknął, i w mgieł woztoczy
Tonął powo! — — aż zginął...

Leon Rygiel.

Pieśń Legjonów.

(Mazurek Dąbrowskiego*).

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła,
Szablą odbijemy.

Marsz, marsz Dąbrowski
Do Polski z ziemi włoskiej,
Za Twoim przewodem
Złączym się z narodem!

Jak Czarnecki do Poznania
Wracał się przez morze
Dla Ojczyzny ratowania
Po szwedzkim rozbiore.

Marsz, marsz etc.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz etc.

Moskal Polski nie posiadzie,
Gdy jawnszy pałasa,
Hasłem wszystkich wolność będzie
I Ojczyzna nasza.

Marsz, marsz etc.

Już tam ociec do swej Basi
Mówi zapiakany:
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz etc.

Na to wszystkich jedna głós:
Dostć tej niewoli —
Mamy raclawickie kosy,
Kościuszkę — Bóg pozwoli.

Marsz, marsz etc.

Przed decyzją w sprawie polskiej.

Konferencja przydyjum Koła Polskiego z hr. Burianem.

(o) O konferencji, która — jak to już donieśliśmy — odbyła się w sobotę pomiędzy przydyjum Koła polskiego a ministrem spraw zagranicznych hr. Burianem, pisze „Neue Frei Presse“:

Przydyjum Koła Polskiego było w sobotę u ministra spraw zagranicznych hr. Buriana. Konferencja miała charakter informacyjny. Polacy pragną przedewszystkiem wyjaśnienia co do sytuacji między narodowej, o ile dotyczy ona nowo urządź się mającego Królestwa Polskiego zanim zadecydują o stanowisku swem do polityki wewnętrznej.

Zyczenia swoje co do polityki zagranicznej ujeli delegaci Koła w kilka konkretnych punktów, odnoszących się specjalnie do zabezpieczenia granic i do sprawy chełmskiej. Jest samo przez się zrozumiałe, że oświadczenie ministra spraw zagranicznych trzymane być mogło w obecnej chwili tylko w ogólnych zarysach. Hr. Burian jedzie w dniach najbliższych do Berlina, by przygotować dla wypracowania szczegółowego ogólnego postanowienia co do przyszłej polityki sojuszniczej, jakie powzięte zostały ostatnie w głównej kwaterze niemieckiej. Wyjaśnienie szczegółowe, któreby obejmowało kwestję prze Polaków poruszone, możliwem będzie dopiero po powrocie hr. Buriana. Rokowania co do przyszłej większości parlamentarnej nie mogą do tego czasu postąpić naprzód, zanim Polacy wypowiedzą się jasno co do swej postawy — o utworzeniu większości myśleć nie można. Informacje bardziej szczegółowe podaje „Neues Wiener Tageblatt“. I tak czytamy tu:

Na półtoragodzinnej konferencji omawiano cały kompleks kwestyj polskich. Przedstawiciele Koła Polskiego wskazywali na to, że z powodu rozwiązania sprawy polskiej panuje w narodzie pol-

*) Śpiewnik polski F. Szopkiego z r. 1916 podaje aż cztery warianty Pieśni Legjonów; mianowicie: według tekstu z Biblioteki Ossolińskich, według tekstu z Literatur Słow. A. Mickiewicza, według pieśni ojczyźnych 1830 r. K. Wójcickiego i według tekstu Barda eswobodzonej Polski z 1830 roku. Niniejszy tekst pieśni, odpowiada — mniej więcej — tekstowi z Biblioteki Ossolińskiej.

skim zaniepokojenie, potęgowane jeszcze rozmaitemi wieściami i doniesieniami. I tak miarodajne pisma berlińskie przyniosły z okazji ostatnich konferencji w kwaterze głównej niemieckiej między innymi wiadomość, że rozwiązanie sprawy polskiej w duchu t. zw. austro-polskich propozycji jest wykluczone. Delegacja prosiła ministra — w tym szczególności kierunkowi o wyłączenie.

Hr. Burian odpowiedział, że po czterech latach wojny zdenerzowanie ludności polskiej wyraża mu się zrozumiałem. Z naciskiem podniósł hr. Burian, że wszystkie postęski, jakoby przy ostatnich rokowaniach w głównej kwaterze niemieckiej co do sprawy polskiej zapadły jakiegoś rodzaju, są nieprawdziwe. W toku tychże konferencji sprawa polska poruszono tylko całkiem powierzchownie. Minister prosił posłów, by przez jakiś czas byli jeszcze cierpliwi, przyczem wyraził nadzieję, że wynik rozpoczynających się wkrótce układów będzie dla wszystkich stron zadowolający.

Co do doniesień pism, jakoby rozwiązanie austro-polskie było wykluczone, oświadczył minister, że chodzi tu tylko o jednostronne informacje, będące wyrazem odpowiedniego zyczenia. Rokowania obecne okaza, jak rozwiązanie sprawy polskiej nie da się przeprowadzić.

Hr. Burian prosił w końcu posłów jeszcze o cierpliwość. Koło Polskie mu udzielił dokładnych wyjaśnień, skoro to tylko stała się możliwem i prosił naraz posłów, by działali uspokajająco na ludność Galicji

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera główna donosi dnia 5 czerwca.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu i upprechta.

Udane natarcia we Flandrii dały nam jeńców.

Przejściowo ożywiła się walka artyleryjska.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Wyzyskując powodzenie nasze na południowym brzegu Aisny, odrzuciliśmy nieprzyjaciela ku Ambleny-Cutry i zdobyliśmy stanowiska jego na północy od Boumidres.

Miejscowe operacje bojowe po obu stronach rzeki Ourue.

Pozatem położenie jest niezmiennione.

Porucznik Loewenhardt odniósł 26 zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy general-kwaternistrz Ludendorff.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 5 czerwca wieczorem:

Na froncie bojowym położenie bez zmian.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 5 czerwca:

Prócz działalności artyleryjskiej nie zaszło nic godnego zaznaczenia.

Szef sztabu generalnego.

Przybycie delegacji.

Berlin, 5 czerwca.

Delegacja zakaukaska pod przewodnictwem ces.-niem. pełnomocnika wojskowego gen. Lossowa przybyła do Berlina.

Przedłużenie traktatu.

Waszyngton, 5 czerwca.

Angielsko-amerykański traktat o sądzie wojennym, zawarty w 1908 roku, został odnowiony na przeciąg 5 lat.

Z Towarzystwa polsko-niemieckiego.

Berlin, 5 czerwca.

Towarzystwo polsko-niemieckie zaprosiło wczoraj po południu gości do hotelu Esplanade w Berlinie.

Bar. Rechenberg serdecznie przywitał zgromadzonych gości, należących do najwyższego towarzystwa.

Między obecnymi znajdował się szereg przedstawicieli polskiej arystokracji, m. in.: ks. Radziwiłł, hr. Ronikier oraz pp. Milewski i Morawski.

Znakomici artyści wykonali produkcje muzyczne. Herbert Eulenberg deklamował 2 sonety z tragedji „Anna Walewska“. Pani Heile z temperamentem grała na fortepianie. — Wreszcie p. Leszyński śpiewał kilka polskich pieśni.

Wszystkie produkcje gorąco oklaskiwano.

Zatonięcie torpedowca.

Londyn, 5 czerwca.

Admiralicja donosi:

Dnia 31 maja przy zderzeniu zatonał torpedowiec. Strat niema.

Uznanie rządu ukraińskiego.

Berlin, 5 czerwca.

Biuro Wolffa donosi z Kijowa pod datą 4-go b. m.:

Wczoraj o godz. 4-ej popołudniu odbyła się w obecnej rezydencji hetmana Skoropadskiego uroczystość wręczenia przez ambasadora niemieckiego bar. v. Mumma i austriackiego ambasadora hr. Forgacha, aktu o wzajemnym uznaniu rządów obu stron.

Ambasador niemiecki powiedział: austriacko-węgierski kolega mój oraz ja mamy zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji dwa pisma odrębne, które uznają przejęcie władzy przez Waszą Ekscelencję.

Nato hetman odpowiedział: W imieniu mojem i rządu ukraińskiego wyrażam podziękowanie za uznanie. Tak samo jak dotychczas kierować będę i nadal państwem ukraińskiem w ścisłym związku z państwami centralnemi.

Po oficjalnym akcie odbyło się w salonych rezydencji przyjęcie, w którym wzięli udział: hetman Ukrainy, obaj ambasadorowie, świta hetmana oraz członkowie obu ambasad.

Prezydium parlamentu niemieckiego.

Berlin, 5 czerwca.

Według informacji „Berliner Tageblattu“ przydyjum parlamentu będzie miało skład następujący:

Prezydent — centrowiec Fehrenbach, pierwszy wice-prezydent — socjaldemokrata Scheidemann, drugi wice-prezydent — narodowy liberał Paasche, trzeci wice-prezydent — Dove (post. partja lud.).

Z konwentu senjorów.

Berlin, 5 czerwca.

Konwent senjorów parlamentu niemieckiego postanowił zaproponować czwarte czytanie prawa konstytucyjnego na wtorek, 11 czerwca.

Gdyby czwarte czytanie przyniosło jakieś zmiany i koniecznem było piąte czytanie, to nastąpiłoby ono 3 lipca. Jeżeli czwarte czytanie przeciągnie się na 12 czerwca, to piąte nastąpi 4 lipca.

Zamknięcie granicy hiszpańskiej.

Genewa, 5 czerwca.

Agencja Havasa donosi:

W poniedziałek o godz. 6 ej wieczór zamknięta została na czas nieograniczony granica hiszpańska.

Skazanie socjalistki.

Cansas City, 5 czerwca.

Biuro Reutersa donosi, że żona pisarza nowojorskiego Stokes skazana została na zasadzie prawa o szpiegostwie, na 10 lat domu karnego. Przyjmowała ona od pewnego czasu wybitny udział w ruchu socjalistycznym.

Z folke'ingu.

Kopenhaga, 5 czerwca.

Po dwugodzinnych rozprawach folкетинg przyjął 70 głosami radykałowi socjalistów przeciwko 62 głosom liberałów i konserwatyistów votum zaufania dla gabinetu ministrów Zaalego.

Zajście w Baku.

Uporne dni przeżyła ludność Baku. Przez dłuższy czas, jak nieśmiało „Nasz Wiek”, siedzieli na wulkanie, wręczając sobie cięże przesła w otwartą walkę, która trwała trzy dni.

Baku jest centrum bolszewizmu na t. zw. Z Kaukaskich obrzeżach i niemal jedynym miastem, gdzie rząd sowieński uznano bez zastrzeżeń. Z tego trzeba wynikać (zdaniami „Naszej Władzy”), że na czele wszystkich sowieckich organizacji stoją ormiańskie, a nawet nadzwyczajnym korupcją Karpow rada kierowników miast ormiańskich — Szamiana. Dato to powód do zgłębienia wśród mułmanów. Drugim powodem agitacji był zakaz formowania mułmańskich sekcji narodowych do obrony frontu — rozwołanie na tworzenie podobnych pułków ormiańskich. Zaczęło się gorączkowe „brojenie”. Sformowana mułmańska konna dywizja wyjechała z Baku w obawie rozbrojenia, udając się do Lenkoranu, gdzie wzięła na siebie obronę życia i mienia tak rosyj jak i mułmanów.

Zaczęło się od drobnego incydentu, który skończył się rozbrojeniem mułmańskich jednostek.

Można, że zafascynowały sprawę pokojową, gdyby na kwadrans przed terminem nie rozległy się prowokatorskie strzały na Szemachince, która dawała hasła do bijatyki. Miano momentalnie zamieszanie, na ulicach pozostali tylko uzbrojeni ludzie. Na pierwszy rzut oka zdawało się, że mułmanianie zmiażdżą wszystko z powłosechni, lecz w istocie wielkie masy uzbrojonych zostały rozbita przez białe zorganizowane oddziały, kierowane przez oficerów instruktorów.

W pierwszym dniu bitwy mułmanom powolno się, wzięli ormianom działo i karabin maszynowy, lecz na drugi dzień, gdy w starciach wzięły udział 2 karabierki kaspijskiej floty — „Kara” i „Ardgar” oraz statki pomocnicze — „Krasnowojski”, „Zandri”, „Araks” i gdy na stacji Babskury nadzorca eszelon wojsk rosyjskich, wracających z frontu, zaczęło ich opuszczać.

Ogłębionym zmuszono twierdzić do poddania się, potem przedstawiciel partii „Musawat” podniósł umowę co do zawieszenia broni. Mimo to strzelanie nastąpiło dopiero po trzech dniach.

Nocą zaczęły się pożary.

Mułmanianie otrzymali posiłki. Bitwa wojowa zaczęła się w odległości 12 wiorst od Baku na st. Churdały, w której brała udział artyleria i karabiny maszynowe. Miano odciecie zupełnie. Komunikacja dostępna ze strony morza na Astrachan.

Bazar sprowadzający spalony. Dawoń chleba z Piotrowska przerwany. Sytuacja pogarsza się z dnia na dzień.

Złóża naftowe, dotychczas nieeksploatowane, strzeżone są przez robotników, lecz nikt nie może zareczyć, że nie spotka ich los „Grodzińskich” i że kwitujące miasto nie zamieni się w kurę gruszo.

Ostatnio ludność otrzymuje po funkcji ryżu na 4 dni zamiast chleba.

Mułmanianie wysyłają rodziny do wsi sąsiednich, rosanie gromadzą się coraz bliżej na przystani, lecz nikt nie może wyjechać, gdyż nie otrzymano dotychczas pozwolenia komitetu wojskowo-rewolucyjnego.

Statki z wojskiem, „Wan” i „Jug”, które opuściły przystań w Baku zostały cofnięte a drogi przez komitet wojenno-rewolucyjny, a to celem obrony miasta, lecz mimo to 1200—1800 żołnierzy odnowiło władowanie, twierdząc, że nie ich rzeczą jest mieszać się do zatargów ormian i mułmanów. Po kilkudziesięciu godzinach statki te ruszyły ponownie w drogę.

Spisek anarchistyczny w Dubossarach.

„Odeskija Nowosti” przynoszą szereg szczegółów o oficerskim zamachu monarchistycznym w Dubossarach.

W końcu marca przez Dniepr przepłynął się z Besarabii oddział oficerski (około 100 ludzi), zorganizowany przez Szczerbaczewa. Ogłosiłszy w mieście stan wojenny, oddział ten, pod wodzą generała Siemionowicza, wezwał do siebie naczelnika żydowskiej drużyny, chorążego Kurlandzkiego, który winien był stawić się, przybywszy poprzednio szlify. Wyznaczony przez oficerów komendant miasta, rzucił się na Kurlandzkiego, spoliczkował go, krzyknął: „My nie uznajemy żydowskich chorążych!” Tomaczem Kurlandzkiego, że Duto-sar został objęty przez poprzednią ukraińską radę, nie skutkowało.

— Nie uznajemy żadnej Ukrainy — oświadczył oficerowie. — Dla nas istnieje tylko jedna wielka Rosja.

W mieście panika. Wiele osób wyjechało na wieś, bądź w głąb kraju. Dokonywane są liczne przesiedlenia i rewizje. Nad sztabem oddziału monarchistów powiewa trójkoloryta flaga.

Odeska Rada określiła zainteresowała się wypadkami w Dubossarach. O ile doniesienie to okaże się prawdziwe — przedsięwzięcia będą odpowiednie kroki, celem zlikwidowania awantury monarchistycznej.

Front reakcyjny w Rosji.

„Raboczaja Żizn” zamieściła artykuł, w którym krytykuje stałość rosyjskiej inteligencji. Nie chwali ona tywności przy zekstrakcji państwowości rosyjskiej w roku ubiegłym. Dla tego objawiła się skłonność do rewolucji w całym społeczeństwie rosyjskim.

Witwarza się teraz jednolity front reakcyjny; głoszą go dzienniki, budzą się oni w postaci nowych sił zarówno na terytorjach okupowanych, jak i w socjalistycznym kraju, rządzonego przez Sowiety. Nie objawia się ten ruch w kręgu, że ukazuje się w Puryszkiewiczów, Ruszkowiczów i innych carskich dostojników, ani też tam, że stanowiąca odpowiedzialna obsada się przesoby dawnego „regime”.

Byłoby to wypadki pojedyncze bez większego wpływu na rozwój wydarzeń w Rosji — ale skonstatować należy, że cały rząd Sowietów przesłanki jest elementami starego rządu, a dominujący wprost jest ich wpływ na — wojsko. Zarząd wojskowy przesłanki jest generałami, którzy się od Kaledina i Kornilowa różnią brakiem „historycznej uświadomości”.

Rosja została podzielona na 6 okręgów wojskowych, na których czele stoją generałowie Liwencew, Sziraków, Rotbek i Ogrodnikow.

dnikow. Szefami ich sztabów zamianowani zostali generałowie Zajozenko, Tichmeniew, Iziwowski. Moskiewski okręg otrzymał generał Jusefowicz, a szefem jego sztabu jest gen. Grisiński.

Czego bolszewicy nie socjalizują?

Znana sprawa wzięcia rosyjskich robotników, a w szczególności młodzieży studującej w wyższych uczelniach petersburskich cukiernie polska przez Michajłowa w Petersburgu przez aldatywnym celem została sprowadzona. Cukiernik ta od lat kilkudziesięciu była w posiadaniu jednej rodziny i odeszła się zlobywały (zakładowej) gość. Co wydawało 2 tysiące rubli rocznie. Cena tych cukierów była na dziesięć, ponieważ stale w cenie Rosji, była niedostateczna. Niska wykazała bowiem różnicę za względnie duży i bardzo obfity obiód.

Podczas wojny liczba cukierów podał się do trzech tysięcy sztuk, a cenę ich do 5 rb. 50 k. Rząd bolszewicki, przejmując na siebie cukiernię, podniósł cenę do 8.

Co się dzieje w Rosji?

Bojowe oddziały lewicy s.-r.

Wojskowy kierownik Moskiewskiego okręgu, Maratow, wydał następujący rozkaz:

Główny sztab i sztab Moskiewskiej okręgowej organizacji bojowej partii lewicowych s.-r. formują bojowe drużyny do obrony rządu sowieckiego oraz celem utrzymania wszystkich zdobyczy rewolucyjnej pod względem arwoizacji, uzbrojenia i zaopatrzenia w pieniądze winny być zrównane z resztą sowieckich wojsk. Świadectwa na prawo noszenia broni, wydane członkom tych drużyn, należy uważać za ważne.

Fuzja frakcyjna.

W Moskwie odbył się zjazd lewicy s.-r. i soc.-rewolucjonistów-maksymalistów, między którymi nastąpiła fuzja.

W Woroneżu.

Biuro prasowe przy rządzie sowieków w Moskwie donosi z Woroneżu:

W tych dalszych dniach esobniki uszczęśliwił nocą obrzucił wiec oddziałów przybyłych z frontu. W wieczu brali udział liczni członkowie miejscowej czerwonej gwardji. Na wiecu wybrano sztab operacyjny. Jednocześnie także nocą z polecenia wspomnianego urzędu operacyjnego zajęto telegraf i stację kolejową i rozpoczęto rewizja. Sztab rozlokował się w gmachu seminarjum duchownego, gdzie był ostrzeżony w karabinów maszynowych i dział. Sztab poddał się. Aresztowano przeszło 300 osób.

Kolontaj i Dybenko.

Jak donosi „Nasz Wiek”, w Petersburgu wydane rozporządzenie o nałożeniu aresztu na rzeczy byłych komisarzów ludowych Dybenko i Kolontajowej.

Pierwszy eskartony jest o szereg nadużyć, między innymi o zbyt spieszną ucieczkę z Narwi (na dobę przed wkroczeniem wojsk niemieckich) oraz nieprzyzwolite prowadzenie się.

Kolontajowa uciekła do Petersburga, gdzie poleceno ją aresztować i osadzić w areszcie domowym.

Przemysł tekstylny w Rosji.

Centralna organizacja przemysłowa handlowe otrzymała wiadomość o wysocy dawkami położeniu, w jakim się znajdują przemysł tekstylny Moskiewskiego okręgu kłopotliwym finansowym. Skutkiem tego ku gębom utrzymano wypłaty robotnikom oraz spóźnienie należności, za sierpnia i września. Z opalem również jest kłopot. Dotychczas bowiem przemysł tekstylny korzystał z węgla wydobywanego w okręgu moskiewskim, obecnie jednak węgiel z tych kopalni przeznaczono dla kolei żelaznych, odczuwających brak opału skutkiem utrzymania dowozu z górnictwa donieckiego.

Nacjonalizacja handlu.

Według otrzymanych z Petersburga wiadomości wyższa rada gospodarstwa narodowego przeprowadzi szereg poważnych reform w projekcie co do nacjonalizacji handlu zewnętrznego.

Przedewszystkiem cały handel zewnętrzny będzie skoncentrowany w rękach organów rządowych. Zostaną utworzone kantory eksportowe do których zostaną włączone przedsiębiorstwa w tej dziedzinie handlu sfery przemysłowo-handlowe, samorządny miejskie oraz niektóre instytucje społeczne. Zagranicą zaś, w większych miastach zostaną utworzone rosyjskie agencje handlowe.

Handel ziemny.

Jak donosi pisma rosyjskie, zauważył się tam dąży do ciękawej sprawy, że mimo socjalizacji ziemi wzrosła się popyt na ziemię. I tak według „Swobodnej Rosji” w Tambowskiej gubernacji kilku agentów zbierających dane co do szóstian, pragnących wyrobić się posiadaczy brano są w rachubę tylko większe majątki, liczące nie więcej niż 1000 dziesięcin. Ceny ziemi w dniu na dzień idą w górę. Obecnie placą po 800—1000 rb. za dziesięcinę, przyszedł naty hmiast placą po 80—70% należności reszta po ostatecznym dojeździe do porządku. Nabywcami są przeważnie osobniki o nazwiskach cudzoziemskich.

Skazywa w Rosji.

Opracowane nowe polony akcyzy od herbaty. I tak za herbatę zieloną i kwiatową — 2,60 rb., za czarną — 4,80 rb., za herbatę rosyjską 50 kop. — 2 rb.

Według obliczeń sier odnośnych roczny dochód od tej akcyzy wyniesie 600 milionów rb. rocznie, t. j. o 480 milionów więcej, niż za lat poprzednich.

Zmiany w gabinecie belgijskim.

„Nieuwe Rotterdamische Courant” donosi z Brukseli:

Prezes ministrów belgijskich, Ruwkaeville, ustąpił.

Król powierzył przewodniczącemu drugiej izby, Krommanowi, prowadzenie interesów państwa.

Za przyczynę dymisjonowania prezesa ministrów uważał należy różnice w poglądach na metody kierowania państwem.

Kromman przejmie jednocześnie portfolio ministerjum rolnictwa.

August Comte. (5)

Niedokończona nowela.

Próby wypadły jaknajpomyślniej. Fotograf zrobił kilka zdjęć.

Przed basenem, na pewnej odległości, umocowano podwójną poręcz, aby przy nacięciu publiczności nie uszkodzić rezerwoaru, oraz wymalowano żaluzjową kurtynę samykającą drzwi wejściowe dla publiczności. Ponieważ występy syreny wymagały ściślejszej tajemnicy, przeto do garderoby oprócz Bobów, Miry i Karłów nikt absolutnie nie był dopuszczony. Jako pomocnicze do ubierania, rozbiierania, wchodzenia i wychodzenia do basenu była Mira i Karlica Betty.

Io skończonej wieczornej próbie — mimo późnej już godziny, Bobowie sprobili Deburę na kolację do siebie i wielce serdecznie ją podejłowali. Ona była bardzo wstrzemięźliwa, wiedziała i odczuwała różnicę w wychowaniu i zachowaniu się. Aczkolwiek biedna, otrzymała przyzwolite wychowanie i dobre wykształcenie — oni, ludzie prości i wątpliwej uczciwości. Pełniła jednak Betty, która mimo karłowatości była zupełnie przystojną i sympatyczną i okazała się Deburę przywiązanie. Po skończonej kolacji i w pewnych najwęższego użycia i przyjeździe dla Debury Bob odwoził ją do domu.

V.

W niedzielę Dehora skromnie, czarno ubrana z gęstym woalem chylkiem wesoła do swojej garderoby, Mira wy marowała jej ciasto aż do szyi, specjalną maszyną chroniącą od maceracji skórę, która mogła nastąpić skutkiem długiego przebywania w wodzie; naciągnęła p jedynicy mocny impregnowany, nieprzemakalnie trykot na nogi, dalej cgon, perukę i t. d. i chwycąc piękny wygiąd syreny opuściła ją do basenu. Wkrótce podniesiono żaluzję i publiczność zaczęła napiwować. Karzeł barwnie ukostumowany odbierał bilety — a Betty sprzedawała fotografie syreny w basenie, w otoczeniu ryb, konch, wodorostów i kwiatów, wywołując:

— Tylko sześć pensów podobizna fenomenalnej syreny.

Publiczność bardzo ciekawie oglądała syrenę, wogóle jej uroda robiła przyjemne wrażenie, większość podziwiała wysoką naturę, — ale niektórzy osoby, usmiechali się podejrzliwie. Ponieważ barjera wstrzymywała na pewnej odległości, przeto niedowiarki przechylali się wygiągali szyję, aby jak najlepiej rozrzeć dołną część syreny. W takich razach ona trzewiście okazywała pewien niepokój i poruszała kilkakrotnie ogonem, przez co mułek z dna podnosił się i zmoczona woda taniała niedyskretnie ciekawych, przeważnie mężczyzn. Manewr ten był przewidziany już przy nauce syreny.

O pierwszej, Karła zastąpiła Mira, on zaś przyniósł z garderoby na ezblanej tacy dwie duże płaskie konchy; na jednej były małe różowe rybki (bardzo dobrze wykona-

ne z narcepa u) na długiej brzośkwinte i winogrona. Wszedł po schodach i oparł tace na karcie booznej szyby. Syrena wjadła zaledwie dwie rybki, jedną brzośkwintę i kilka jagód winogronowych, że rozległo się trąbienie nawołujące na jakieś przedstawienie, syrena wystraszyla się i dała murka, dopiero po 10 minutach ukazała się jej głowa i woda. Tak dłużej przebywanie bez powietrza wprawiało w podziw nawet niedowierzających. Nie wiedzieli oni, że między skafami na dzień pokrytym wodorostami znajdował się aparat dostarczający tlen ze specjalnego stalowego cylindra...

Na tem kończyła się odbitka i więcej nie było. Od tego miejsca wlatem już pisać dalej.

Pamiętając że „la nuit porte conseil”, udeśmiam się na spoczynek. Snała mi się cudownie piękna syrena, w której zakochałem się; postanowiłem ożenić się z nią, ale Ernest tłómaczył mi w bardzo poglądny sposób, że to jest absolutnie niemożliwe. Niewiem czy byłby co wskórał i przekonał mnie, bo obudziłem się i obraz ponętny syreny rozproszył się...

Ponieważ przyjąłem zobowiązanie i wziąłem zaliczkę należało być uczciwym, nie uczyniłem zawodu redakcji „Heure” i dorobić koniec do zaczętego utworu; wziąłem tedy arkusik papieru i aby ułatwić sobie pracę wypisałem imiona i nazwiska, które nieboszczyk autor porządował swoim bohaterom i ich otoczeniu, ciężko odepnąłam i pióram.

Po południu frekwencja zwiększyła się jeszcze barażel między odwiedzającymi

był rzeźbiarza Poplar, 116 y „skomentował” z wrażenia, — poznał Deburę i długo oglądał jej bajeczne ręce i kształty. W mózgu jego srodzicie się podejrzenie jakiejś tajemnicy; postanowił ją obadać. Był obcym podczas karmienia syreny, tym razem bez turkowania. Deborah wielkie wywarła na niego wrażenie, na formalnie sakochał się. Syrena była nieco smętną — nie spodzięgała rzeźbiarza wpatrującego się w nią, zresztą bardzo wielu ją podziwowało — i kilka nawet postanowiło zawrzeć z nią bliższą znajomość. Karzeł Runt z wielką zadręcnością spoglądał na gentlemanów pozorujących wresklem cudną syrenę; on już od kilku dni był jej wielbicielem, marzył o niej i śnił po nocach.

Pierwszy dzień występów przeszedł wszelkie oczekiwania Boba, to też krążyło z daleka po Aquarium raziące ręce, i od czasu do czasu, wchodził na górny balkon wypić kieliszek do wiśły, to ginu.

Tummo b to przy basenie z syreną — piek-poczeki uwijał się i z niesłychaną zręcznością, wyciągał portmonetki i zegarki. Jeden z nich o bardzo przyzwolitym wyglądzie długo wpatrywał się w syrenę, bardzo mu wpadła w oko; rozglądał się na wszystkie strony. Zawięziona za basenem draperja i górne fałdony szerdziły jego uwagę, — orientował się w którym miejscu budynku znajdują się oddział z syreną; wyszedł i zatrzymał się u kolumny obywatelnego samotu z różnemi z hawkami i fantazjami, potem wszedł na szeroki balkon biegnący wokół całej ogromnej hali i znów się rozglądał.

(d. c. n.)

WARSZAWA.

Kalendarzyk

Imieniny. Dzień: Norberta.
Jutra: Roberta.

Rocznice.

1443. Trzęsienie ziemi w Polsce.
1795. Bitwa pod Szczekocinami.

Rocznica Dąbrowskiego,

PROGRAM

obchodu pierwszej 100-iej rocznicy zgonu
Generała Henryka Dąbrowskiego, urzą-
żanego przez Radę i Magistrat m. st.
Warszawy w dn. 6 czerwca 1918 r.

(c) 1). Godz. 9 rano. Nabożeństwo
uroczyste w kościele archikatedralnym
Świętego Jana.

2). Godz. 5 po poł. Uroczyste po-
siedzenie Rady m. st. Warszawy z nastę-
pującym porządkiem obrad:

a) przemówienie Prezesa Rady Miejskiej Ignacego Balińskiego;

b) wniosek o nadanie placowi Zieleniu w m. st. Warszawie nazwy „Placu Generała Dąbrowskiego“.

3) Godz. 6 po poł.:

a) odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Ratusza.

b) przemówienie prof. Władysława Smoleńskiego.

c) przemówienie Prezydenta m. st. Warszawy Piotra Drzewieckiego.

Odgranie na Placu Teatralnym i na wieżach miejskich „Mazurek Dąbrowskiego“.

Karty wejścia do nawy głównej Katedry oraz na posiedzenie uroczyste Rady Miejskiej wydaje dla przedstawicieli instytucji kancelarja Rady Miejskiej w dn. 4 i 5 b. m. w godzinach biurowych.

Wejście do naw bocznych Katedry, jak również na plac Teatralny podczas odsłonięcia tablicy — dla publiczności bez biletów.

Łoża prasowa Rady Miejskiej zarezerwowana jest dla przedstawicieli prasy.

(c) Magistrat zatwierdził kosztorys 2,500 mk. na wmurowanie tablicy pamiątkowej na gmachu ratusza w setną rocznicę skonu gen. Henryka Dąbrowskiego.

(c) Wczoraj rozpoczęto roboty przy wmurowywaniu na ścianie gmachu Magistrata tablicy pamiątkowej z piaskowca z napisem: „W setną rocznicę skonu Jana Henryka Dąbrowskiego 6 czerwca roku 1918“.

Wybory w T. K. Z.

(c) W dniu 5 b. m. rozpoczął się w Warszawie, po czterolotniej przerwie, szereg wyborczych zgromadzeń okręgowych stowarzyszonych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zwołanych w celu przeprowadzenia wyborów radców we wszystkich władzach instytucji.

Wybrany przed laty czterema na prezesa wyborów obecny wiceminister skarbu p. Antoni Wieniawski nie przybył na zgromadzenie, zawiadomił przecież, że nie może spełnić zaszczytne o mandatu składa na rzecz kwesty „Ratujcie dzieci“ 500 mar.

Ubrady zagał prezes Dyrekcji szeregowej p. Szcuka, który też odebrał przysięgę od wybranego na prezesa wyborów p. Michała Lasockiego z Milanówka.

Zjazd nieliczny, przybyło bowiem zaledwie 70 stowarzyszonych gdy dawniej liczba obecności wykazywała 150 do 200.

Na pierwszego radcę komitetu wybrano ponownie na 4 lata p. Władysława Grabskiego z Tomiszawie.

Na drugiego radcę komitetu na miejsce ministra rolnictwa p. Stanisława Dzierżbińskiego, który nie mógł być wybrany, nie był bowiem umieszczony na liście wyborców, wybrano p. Stanisława Godlewskiego z Gosławic.

Na 1 radcę Dyrekcji Głównej wybrano ponownie p. Aleksandra Grobickiego z Wilkowa na 4 lata.

Na 2 go radcę Dyrekcji Głównej na miejsce p. Jerzego Ostrowskiego, który zrzekł się ponownego wyboru, wybrano po 2 lata p. Henryka Ciechomskiego z Koszuliną.

Na radców Dyrekcji Szeregowej wybrano ponownie: 1) prezesa Andrzeja Szczukę z Herby Gzdowskiej i Łąk Wienawskich 50 gł., 2) p. Antoniego Sokółowskiego z Woli Olszowej 18 gł., 3) p. Ignacego Neronowicza z Zabłotnicy 58 gł., 4) p. Witolda Mrozińskiego z Paszyc 60 gł., 5) p. Zygmunta Domańskiego z Jasienicy 59 gł., 6) p. Kazimierza Glińskiego

z Wyrowa 65 gł., 7) p. Władysława Bolechowskiego ze Złotej 41 gł. na miejsce p. Ciechomskiego, wybranego na radcę Dyrekcji Głównej.

Na zastępców radców wybrano: do komitetu p. Jerzego Ostrowskiego z Dębowej Góry 57 gł., do Dyrekcji Głównej p.: Antoniego Marylskiego z Pęcic, 43 gł., do Dyrekcji Szeregowej pp.: Henryka Rossmana z Jeziora, 48 gł., Bronisława Słimińskiego z Chronowoli i Straszowa, 43 gł.

Na prezesa przyszłych wyborów wybrano 25 głosami p. Antoniego Dal Tręzno z Paszyc, na jego zastępcę p. Stanisława Wodźnińskiego z Nowej wsi.

W przeddzień wyborów odbyły się krótkie narady przedwyborcze, których wynikiem było złożenie następującego wniosku:

Stowarzyszeni wzywają władze Towarzystwa: a) do jak najszybszego ogólnego ujednolicenia pożyczek na melioracje rolne. Zanim kwestia unowocześnienia takich pożyczek przed innymi wierzycielami zaliczona zostanie w drodze prawodawczej, niezbędne jest przeznaczenie z funduszy ogólnych Towarzystwa znaczniejszej sumy na pożyczki melioracyjne.

Udzielanie pożyczek przez dokonane być powinno nie przez T. K. Z. bezpośrednio, lecz przez jedną z instytucji finansowo rolnych, które przez swoją organizację dawałaby gwarancję należytego kwalifikowania i akuratacznego zwrotu udzielonych pożyczek. Za instytucje taką Stowarzyszeni uważają Związek Ziemian.

b) do przywrócenia przepisów o wykonaniu przez T. K. Z. przymusowej administracji na wypadek nieopłacenia rat przez Stowarzyszonych.

Następne wybory w dniu 17 b. m. w Kaliszu, w dniu 18 b. m. w Piotrkowie.

Ordynacja wyborcza.

(c) W ubiegłym tygodniu Rada ministrów rozpatrzyła projekt ordynacji wyborczej, do obu izb sejmowych (Sejmu i Senatu) opracowany przez sejmowo-konstytucyjną komisję.

Ostatecznie uchwalony projekt przedstawiony zostanie Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia, poczem przedłożony będzie Radzie Stanu.

Połączenie cechów.

(c) Z niezwykłą uroczystością odbyła się w gmachu ratusza sesja cechów stolarskiego i krzeslarskiego, na której nastąpiło po długich pertraktacjach połączenie rzeczonych zgromadzeń rzemieślniczych.

Na sesji tej obecni byli burmistrz inż. Świda, Sekcja zgromadzeń rzemieślniczych z przewodniczącym p. Wasowiczem na czele oraz 81 mistrzów obu cechów. Przemawiali pp. burmistrz Świda, Wasowicz, radny Rudnicki i inni.

Na pierwszego starszego nowopowstałego cechu wybrano p. Jaszczolta, a na podstarszego p. Koszewskiego.

Na zakończenie obecni podpisali akt połączenia cechów, artystycznie wykonany przez mistrza p. Kamlera.

Czyszczenie miasta.

(c) Tak zw. „ogólne jednorazowe czyszczenie m. st. Warszawy“ postępuje zólowim krokiem. Z pośród 26 okręgów miasta zaledwie kilka ukończyło prace przygotowawcze.

Czyszczenia, a raczej organizacji kontroli sanitarnej siedzib ludzkich w Warszawie dokonują tak zw. komisje okręgowe, składające się z obywateli miasta. Wydział zdrowia publicznego przy magistracie stara się usystematyzować prace wyznaczając poszczególnym okręgom terminy ostateczne, w których mają być ukończone prace obecne. „Czyszczenie“ odbywa się w okręgach 1 szym 10-ym dając owoce niezbyt odpowiadające celowi akcji. Przewodniczący komisji kontrolujących tak „lekką“ zaliczali się z powierzonymi im dzielnicami, że już w drugim dniu „czyszczenia“ komisje nie miały co robić.

Jak słycać ze sfer miarodajnych, tajemnica tego szybkiego załatwienia kwestji leży w powierzchownym i dorywczym traktowaniu kontroli, sporządzonych przez komisje. Chcąc umożliwić ludności uboższej doprowadzenie do porządku i czystości swych siedzib, Urząd Zdrowia polecił poszczególnym opiekunom sanitarnym okręgowym rozdawnictwo bonów bezpłatnych na karbol, sodę, wapno, drzewo i wełnę drzewną oraz na kąpiel w łaźniach miejskich.

Łoża bonów przypadają a na 1 okręg waha się pomiędzy 5-9 tysiącami sztuk, to znaczy że ilość ta wystarczyć może na 1000 do 2000 mieszkańców danego okręgu. Jest to stanowczo za mało.

Na ile zadań komisji, wynikają pomiędzy tą ostatnią i ludnością przykre sceny, i mimowoli pasuje się pytanie,

czy zarząd miasta nie zastanowił się nad znaczną rozbieżnością pomiędzy wymaganiami Urzędu zdrowia a granicami możliwości stosowania się do nich mieszkańców Warszawy.

Podrózenie książek.

(c) Zgromadzenie księgarzy polskich w Warszawie, z powodu zwiększonych wydatków na koszt, związane z administracją księgarń, z dniami 1 i czerwca wprowadziło obowiązkowe podniesienie ceny książek o 0% nie wyłączając nakładów wydanych przed wojną. Podwyżka ta jednak nie stosuje się do podręczników szkolnych dla niższych i średnich zakładów naukowych.

Zwolnienie z urzędu.

(c) Magistrat uwolnił p. Czesława Jankowskiego ze stanowiska starszego referenta wydziału dyscyplinarnego, zgodnie z jego prośbą.

Dla rezerwistów.

(c) Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem nagłym o wyznaczenie kredytu na wypłatę zapomóg rodzinom rezerwistów za maj r. b. w sumie rb. 855.834.

Zwinięcie sklepów.

(c) Magistrat postanowił zwinąć 7 sklepów rozdawnictwa wydziału dobroczynności publicznej, a ich pracownikom wyznaczyć miejsce na 3 miesiące.

Podatek repartycyjny.

(c) W sprawie kontyngensu podatku repartycyjnego na rok 1917 wraz z dodatkami na rzecz miasta i rezerwy na pokrycie niedoborów kasowych magistrat ustalił 2,754.000 mk.

Mieszkania stróżów.

(c) Magistrat uchwalił przedstawić do zatwierdzenia władzom nadzorczym przepisy dla mieszkań stróżów w domach warszawskich.

Krociowa kradzież.

(c) Onegdaj zamieszkała pod № 47 przy ul. Nowy Świat hr. Rostrowska po powrocie z Rosji zastała swoje mieszkanie zrabowane przez złodziei. Wartość skradzionych rzeczy poszkodowana oblicza na 200,000 mk.

Zagadkowe zniknięcie.

(c) Na skutek polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie milicja miasta zajęta jest obecnie poszukiwaniem Antoniego Piechockiego, gospodarza ze wsi Nowa w gm. Zegrze.

Według zeznań żony zaginionego, Piechockiński w końcu miesiąca marca otrzymał list wrzeczono od adwokata i na skutek tego listu wziął ze sobą 1500 mk. i w dniu 2 kwietnia udał się do Warszawy. Od tego czasu żadna o nim wieść do domu nie doszła.

Istnieje przypuszczenie, że Piechockiński został zamordowany i ograbiony.

Zamach samobójczy.

(c) Onegdaj po południu w Alejach Ujazdowskich na ławce znaleziono młodzieńca z oznakami zatrucia. Po przywiezieniu go do szpitala św. Rocha okazało się że jest to słuchacz szkoły technicznej Wawelberga 18 letni Szymon Duszek. Przyczyna samobójstwa — zawód miłośny.

Kradzież.

(c) Bronisławowi Waledzińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Junkierskiej nr. 5 skradziono przy wyjściu z teatru Letniego portfel, zawierający 3200 mk., 225 rb. oraz weksle in blanco na sumę 20 000 mk.

Heleną Janiszewską, Długa 25, zameldowała w 12 komisariacie, że nieznanymi sprawcy skradli jej z mieszkania garderobę i bieliznę na sumę 10,000 mk. oraz 200 rb. gotówką.

Repertuar teatrów warszawskich.

Teatr Wielki Dziś przedstawienie ku czel Henryka Dąbrowskiego: „Mazurek Dąbrowskiego“ i „Mazepa“, jutro po raz pierwszy, „Pierwsze bzy“ Adamusa i „Szecherezada“, balet (godzina 7.30).

Teatr Romantyczny Dziś „Szlakiem Legjonów“ L. H. Morstina, jutro „Gorąca krew“ Fijałkowskiego (g. 7.30).

Teatr Łódzki Dziś i jutro „Pan Prosiątkiewicz“ Moliere (g. 7.30).

Teatr Mały Dziś i jutro „Kładka“ Fr. de Croisseta (g. 7.30).

Teatr Letni Dziś i jutro „Sprawa Kajzera“ (g. 7.30).

Teatr Nowości Dziś „Mazurek Dąbrowskiego“, „Polska krew“, „Taniec polski“, jutro „Księżna Czardaska“, (g. 7.30).

Teatr Frascati Dziś i jutro „Tajemniczy Dżem“ (g. 7.30).

ŁÓDŹ.

Upadek caratu, a... ortografia.

Siedziałem właśnie przy oknie w swej kancelarji i liczyłem na palcach ilu klientów zasięgało moich rad, podczas trzyletniej mej praktyki adwokackiej, gdy w tem drzwi wchodowe z trzaskiem się rozwarły i ze zdumieniem ujrzałem przed sobą Stasia Pechalskiego, mego kolegę ze szkolnej ławy.

Trzy lata nie widzieliśmy się, to jest od czasu gdy Staś zdawał egzamin państwowy po raz trzeci, równie niefortunnie jak poprzednio.

Po serdecznym przywitaniu, Staś zlustrował zazdrosnym wzrokiem mój przybytek adwokacki, schwylił mnie za guzik u marynarki i krzyknął:

— Bureka! Jesteś adwokatem! Będziemy kolegami!

I znów pocałował mnie w oba policzki.

Patrzałem ze wstającą znużeniem na Pechalskiego, gdyż odkąd go śledziłem na egzaminie po raz trzeci, niedoszły prawnik stracił zupełnie humor i wiarę w życie.

„A! Staś, nie czekając nawet na zapytanie z mej strony, schwylił znów mój nieszczęsny guzik i mówił:

— Widzisz te te arkusze papieru z pieczęcią państwową rosyjską, (papier ten teraz dopiero znawaliśmy w jego ręku), są to trzy rozprawy moje, pisane podczas trzykrotnych egzaminów; wszystkie one są opatrzone uwagą „plocho“, oraz przekreślone czerwonym ołówkiem.

A to przez nieszczęśliwe „jat“, które umieszczałem zawsze nie tam gdzie ono być powinno. Przez to niefortunne „jat“ byłem dotychczas wykończonym człowiekiem. Lecz teraz gdy sam pan Joffe w swych odczewach ignoruje „jat“ pisząc wszędzie „je“, gdy cała Rosja (wpróż w patos) wyswobodziła się z pod panowania caratu „jat“, i „tworowo znaka“, będę uznany jako adwokat. I kto wie (zmilił głos) może otrzymam jakieś odznaczenie jako ofiara ortografji despotyzmu.

To powiedziawszy uścisnął mi rękę i wybiegł.

Nazajutrz zapłaciłem krawcowi markę za przyszyte guzika do marynarki.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie 11).

Na wtorkowe posiedzenie Rady Miejskiej przybyło 39 radnych. Przewodniczył zastępca przewodniczącego dr. Rosenblatt, sekretarzami byli radni inż. E. Krasuski i Spiekerman.

Przewodniczący oznajmia, iż prezydium otrzymało od komitetu obchodu gen. Dąbrowskiego zaproszenie na przyjęcie udziału w wieczorze w dniu 6-ym b. m. w Teatrze Polskim, wobec czego wydeleguje przedstawicieli Rady Miejskiej na wspomniany wieczór.

Na porządek dzienny wchodzi sprawa quorum Rady Miejskiej,

niezbędnego do uchwalenia rozpatrywanych kwestji.

Przewodniczący oświadcza, że radny Hertz na poprzednim posiedzeniu złożył wniosek, aby na radnych nieprzybywających na posiedzenia bez usprawiedliwionych powodów, nakładano grzywny w wysokości 2 mk. Osiągniętymi z tego tytułu funduszów dysponuje prezydium Rady według swego uznania. Wniosek ten przekazany został do opinii odpowiednim komisjom. Magistrat ze swej strony oświadczył, że zmniejszenie quorum uważa za niepożądane.

Radny sędzia Stypulkowski w imieniu komisji regulaminowo-prawnej oznajmia, że komisja ta w powiedziała się przeciwko wnioskowi radnego Hertza. Uważa jednak, że możliwe jest zmniejszenie quorum i jest zdania, że w zasadzie Rada Miejska obradować może przy 16 głosach, z wyjątkiem spraw, dotyczących statutu, ogólnych obowiązujących przepisów i budżetu, które podlegają trzem czytaniom.

Radny Konie w imieniu komisji skarbowej mniema, że ta ostatnia wypowiedziała się, że quorum może wynosić 28 członków, czyli połowę rzeczywistej liczby obecnych w Łodzi radnych. W imieniu własnym proponuje sprawę tę odłożyć do czasu otrzymania odpowiedzi od 40 miast niemieckich, do których zwrócić się po informacje. Uważa jednak, że Rada Miejska może obradować i decydować bez względu na ilość obecnych. O ile część radnych nie zadowolona jest z uchwał zapadłych w takim trybie, na żądanie 6 radnych, to jest 1/10 ogólnej liczby, dana sprawa wchodzi pod powtórne czytanie Rady Miejskiej.

Radny sędzia Stypulkowski występuje w obronie wniosku komisji regulaminowo-prawnej. W odpowiedzi radnemu Konicowi, oświadcza, że pomimo uznania dla niego jako finansjisty, nie może się zgodzić na jego projekt, gdyż wnioski jego

szą w wielu wypadkach niestosowne. Ze taki, opierając się na zwyczajach ciał prawodawczych zachodu, uważa wniosek o nietykalności członków Rady Miejskiej i czuje się dumny, że sam jeden tylko głosował przeciw temu wnioskowi.

Radny Konie (z miejsca): takie zasady są zacofane!

Przy głosowaniu wszystkie wnioski zostały odrzucone.

W sprawie

głosowania nad budżetem,

jak widać nadzwyczaj, rozpatrywaniem w trzech czytaniach, przyjęty komentarz komisji regulaminowo-prawnej do paragrafu 23 regulaminu, że przy drugim czytaniu można jeszcze wprowadzać pewne zmiany, przy trzecim zaś ważna dany projekt albo przyjąć w całości, albo odrzucić, lecz zmian już wprowadzać nie można.

Następnie rozpatrywane wnioski magistratu w sprawie

wniesienia do budżetu na rok 1918 | 19 kwoty mk. 200,000

celem zakupu lub zamiany rozmaitych przetrzeń (terenów).

Radny dr. Konie oświadcza, że komisja skarbową proponuje zmniejszyć tę sumę do 100,000 mk.

Burmistrz Bernbaum w imieniu magistratu oznajmia, że niema nie przeciwko temu, z tem jednakże aby magistrat miał prawo nabywać tereny do wysokości sumy 100,000 mk. lecz bez uprzedniego zawiadomienia Rady Miejskiej, gdyż z chwilą gdy zamiar kupna dochodzi do szerzej wiadomości, natychmiast zadane są wyższe ceny.

Wniosek uchwalono w myśl propozycji komisji skarbowej i magistratu.

Dalej przystąpiono do rozpatrywania wniosku magistratu w sprawie

utrzymania w budżecie kwoty 250,000 mk. na roboty kanalizacyjne.

Radny dr. Konie oznajmia, że wszyscy członkowie komisji skarbowej, z wyjątkiem radnego Kaffankego, wypowiedzieli się przeciw temu wnioskowi. Dziś nie wiadome jeszcze w jaki sposób Łódź ma być skanalizowana.

Pierwszy burmistrz inż. Skulski oświadcza, że magistrat wystąpił z omawianym wnioskiem zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z roku ubiegłego, rządzącym wstawienia do budżetu sumy 250,000 mk. na roboty publiczne. W razie odrzucenia tego wniosku, proszę o uchwalenie 120,000 mk. na oczyszczenie zasklepionej rzeki Łódki od zamulenia, oraz w imieniu komisji budowlanej powiększenia funduszu w tytule IV o 80,000 mk. na 60,000 mk.

Po przemówieniach kilku radnych, sędzia Stypułkowski proponuje uchwalić dla magistratu prowizorium w sumie 150 tysięcy marek, na co magistrat wyraża swą zgodę.

Radny Markusfeld proponuje przedewszystkiem uczcić pamięć zmarłego inż. Lindleya przez powstanie z miejsce, co też uczyniono.

Radny Markusfeld w dalszym ciągu proponuje, aby na roboty kanalizacyjne, przeznaczył 120,000 mk. i zaprosił rzeczoznawców krajowych i z zachodu dla poczynienia zmian w projekcie, oraz powołał również w tej sprawie komisję, złożoną z przedstawicieli magistratu i Rady Miejskiej.

Przeciwko temu, ze względu na olbrzymie koszty w obecnym czasie, wypowiada się pierwszy burmistrz inż. Skulski. Powołanie komisji miejskiej uważa również za bezcelowe.

Radny Kaffanke w imieniu komisji pracy oświadcza się za całkowitem utrzymaniem projektowanej sumy w budżecie, gdyż chodzi o dostarczenie pracy dla bezrobotnych.

Radny Pokorski oświadcza się za utrzymaniem w budżecie 250,000 marek, przyczem zaznacza, że magistrat przez zmniejszenie robót publicznych zmusza robotników do emigracji.

Pierwszy burmistrz inż. Skulski podkreśla, że radny Pokorski przypisuje magistratowi fałszywe tendencje. Rada żądała wstawienia w budżecie większej sumy na roboty publiczne i magistrat to uczynił—gdzie więc konsekwencja w zarzucie radnego Pokorskiego.

Radny dr. Sachs uważa, że przewodniczący winien był powołać do porządku radnego Pokorskiego, który śmiał...

Przewodniczący przerwa radnemu Sachswi, oświadczając, że należy to do prezydium.

Radny dr. Sachs oponuje przeciw temu, przewodniczący żąda, aby radny dr. Sachs cichał swe słowa.

Radny dr. Sachs cofa i wypowiada się przeciw przyjęciu wniosku magistratu.

W końcu przystąpiono do głosowania. Uchwalono wniosek ks. kan. Albrechta, aby przeznaczyć 250,000 mk. na roboty publiczne, w tem 120,000 mk. na uruchomienie ścieków, oraz dodatkowo wniosek radnego sędziego Stypułkowskiego,

że uchwalony fundusz należy uważać jako prowizorium.

Na porządku dziennym wnioski radnego Pokorskiego w sprawie

określenia płacy minimalnej na 7 marek dziennie.

Dyskusja nad tym wnioskiem przybiera chwilami ostry i namiętny charakter. Radny dr. Konie zaznacza, że komisja skarbową dwukrotnie naradzała się nad tym wnioskiem, przyczem na poproszenie tego ostatniego radny Pokorski nie przedstawił żadnych motywów. Uchwalenie wniosku (dla 8100 pracowników miejskich) podległoby za sobą wydatek 1,860,000 mk. Komisja skarbową proponowała się stanowczo przeciwko temu wnioskowi. Nawet w Warszawie ustanowione minimum płacy na 6 mk. dla robotników wykwalifikowanych.

Radny Pokorski na zasadzie obciążenia oświadcza, że na najskromniejszą wyżywienie potrzeba 42 mk. tygodniowo. Popiera swój wniosek.

Przemawia jeszcze kilku mówców.

Radny Kaczmarek zaznacza, że widać całą sprawę w formie konduktu paragrafowego—uważa ją za szepadła. Bardzo dobrze, że komisja skarbową dba o finanse, lecz niechże dba i o tych, którzy nie posiadają szansy do pracy miejskiej.

Radny sędzia Stypułkowski unosi się w swym przemówieniu. Zaznacza, że z ław lewych ciągle słyszy się zarzuty najrozmaitsze, oraz że Rada nie życzy ludności. „Dosty już tego, ja nie chcę tego więcej słyszeć”—wola radny Stypułkowski.

Przewodniczący wywołuje go do porządku.

Radny sędzia Stypułkowski ciągnie dalej: jest w Radzie grupa, która nic nie robi, tylko ciągle się domaga. Jest to przeciwko statutowi. Nawet ciałom prawodawczym nie wolno projektować sum do budżetu. Według statutu projekty potrzebne 6000 mk. może wnieść tylko magistrat. Czynniki zarzuty, operujące ogólnymi—dajcie fakty, że magistrat krzywdzi ludność.

Wniosek o zamknięciu listy mówców uchwalono.

Radny Wejss jest zdania, że ustawa, na którą powołuje się radny Stypułkowski, jest ogólną i nie dotyczy Łodzi.

Pierwszy burmistrz inż. Skulski oświadcza, że przedewszystkiem obowiązują statut, nie zaś regulamina, który może być przystosowany do statutu. Magistrat niegali do tej pory Radzie Miejskiej i nie korzystał z przyśługujących mu praw. — Naprzykład rezultat uchwały Rady Miejskiej co do minimum płacy było to, iż wydział płacowy musiał korzystać z pracy nieletnich gdyż wyznaczony fundusz nie wystarczałby mu.

Kilku mówców zabiera głos w tej sprawie. Między innymi radny Kaffanke jest zdania, że rozpatrywana kwestja nie jest sprzeczna z ustawą—inna rzecz czy magistrat będzie się stosował do uchwały Rady Miejskiej, czy też będzie się zasilniał ustawą.

Przewodniczący stwierdza, iż wyłoniła się zasadnicza kwestja, czy Rada Miejska jest kompetentną obradować w danym przedmiocie. Sprawy tę rozważy prezydium i przedstawi Radzie Miejskiej. Z tego powodu, jak również z powodu spóźnionej pory, posiedzenie należy odroczyć.

Zakończyło się ono o godz. 9 min. 50 wieczorem.

Na wczorajsze posiedzeniu Rady Miejskiej, przybyło 32 członków. Posiedzenie o godz. 7 wieczorem zajął zastępca przewodniczącego, dr. Rosenblatt, sekretarzami byli radni: inż. E. Krasuski i Spiekerman.

Na porządku dziennym dalsze czytanie statutu Kasy chorych dla pracowników zarządu miejskiego.

Paragraf 25 w redakcji magistratu odrzucono i przesłano poprawki komisji pracy do Komisji skarbowej, aby łącznie z magistratem wydała swą opinię.

Paragrafy 26, 27, 28, 29, 30 i 31 przyjęto bez zmiany w redakcji magistratu.

Paragraf 32 przyjęto z poprawką komisji pracy.

Paragrafy 33, 34, 35, 36 i 37 przyjęto w redakcji magistratu.

Paragraf 38 przyjęto z poprawką komisji pracy.

Paragraf 39 przyjęto bez zmiany.

Paragraf 40 przyjęto z poprawką komisji pracy.

Radny Kaffanke zaproponował paragraf 41 następującej treści: wszyscy pracownicy przyjęci z trzymiesięcznym wypowiedzeniem, w razie choroby korzystają ze świadczeń kasy dopiero po upływie 18 tygodni.

Przeciwko temu paragrafowi opowiada się przedstawiciel magistratu, ponieważ wniosek złożony zbyt późno.

Postanowiono wniosek w sprawie paragrafu 41 odesłać do komisji skarbo-

wej dla wydania opinji, poczem posiedzenie o godz. 8 min. 50 wieczorem zamknięto.

Kronika Łódzka.

Program dzisiejszego obchodu na cześć H. Dąbrowskiego.

Dzisiejszy obchód stulecia śmierci gen. H. Dąbrowskiego odbędzie się w następującym porządku.

O godzinie 9 rano odbędą się nabożeństwa w świątyniach katolickich dla młodzieży szkolnej, w czasie których księża profekci wygłoszą okolicznościowe przemówienia.

O tejże godzinie odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa z kazaniami w świątyniach ewangelickich, jak również w synagodze przy Al. Kościuszki.

Po nabożeństwach, młodzież, wraz z wychowawcami, uda się do szkół, w których wykłady poprowadzone będą przez pogadanki o życiu i czynach gen. Dąbrowskiego.

O godz. 11 przed południem w świątyni stercmiejskiej pod wezwaniem N. M. Panny, ks. prałat Tyrmieniecki odprawi uroczyste nabożeństwo w licznej saliście duchowieństwa, a proboszcz miejscowy, ks. Popławski wygłosi kazanie.

Podczas nabożeństwa śpiewać będą zjednoczona chóry kościelne. Przedstawiciele i delegaci stowarzyszeń, cechów i organizacji, proszeni są o zajęcie miejsc ze sztanarami wedle wskazania dyżurnych panów. Dla pobożnych przeznaczone są obie nawy boczne.

Porządku pilnować będzie straż ogniowa oraz drużyna harcerzy pod komendą inż. Edw. Wagnera.

Rozpoczęcie nabożeństwa poprzedzi poświęcenie tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę świątyni.

W Radzie Miejskiej przy ul. Pańskiej 115, o godz. 7 wiecz. odbędzie się uroczyste posiedzenie, poświęcone cześć Bohatera.

W Teatrze Polakim o godz. 8 wieczorem odbędzie się akademja z odcytem dyr. Knothego.

W sali Stow. handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 108, obchód rozpocznie się o godz. 7 wiecz. odcytem.

W uniwersytecie ludowym wreszcie obchód wyznaczono na godz. 6 wiecz.

Dziś, o godz. 7 wieczorem, w sali Polskiej Macierzy Szkolnej w Rokiclu przy szosie Pabjanickiej odbędzie się uroczyste obchód rocznicy śmierci gen. Dąbrowskiego, na którym okolicznościowy odczyt wygłosi p. Ark. Szwałm.

Odrożona zabawa.

Z powodu niepogody zabawa zapowiadana na 7 czerwca w Grand Hotelu zostaje odrożona do 14 czerwca r. b.

Zabawa dziecięca w parku Staszica.

W nadchodzącą niedzielę, 9 b. m. o godz. 3 po poł. w parku Staszica staraniem sekcji VI wielkiej kwety p. n. „Ratujmy dziecię” odbędzie się wielka zabawa dziecięca z niezwykle urozmaiconym programem.

Działwie naszej nadarza się sposobność spędzenia kilku godzin wśród rozrywek na świeżym powietrzu, to też można być pewnym, iż gwaro będzie od srebrzystych śmiechów naszych „miliusińskich” w niedzielę w ustronnym parku Staszica.

Opracowany program obejmuje: 1) koncert orkiestry ludowej z Dobrych; 2) chóry dziecięce Tow. muzycznego im. Moniuszki pod dyrekcją p. Pądzimęza; 3) a) produkcje gimnastyczne i b) dwie komedijki w wykonaniu dzieci ochrony nr. 3 pod kierunkiem p. Jabłonowskiej; 4) gry i zabawy ruchome: a) djabełska drabina, b) gaszenie świeczki, c) ślepa babka, e) wysłigi na ślepo; 5) jazda konna na kuarach dla chłopców; 6) jazda powozikiem ukwieconym dla dziewcząt.

Wejście na zabawę dla dorosłych 1 mk., dla dzieci 50 fen.

Gazeta—jednodniówka.

Sekcja XII redakcyjno-reklamowa wydaje w niedzielę, dn. 9 b. m. gazetę—jednodniówkę na korzyść kwety „Ratujmy dziecię”.

Gazeta, oprócz aktualnych wiadomości z ostatniej chwili, zawierać będzie również utwory literackie i poetyczne, których spora już ilość napłynęła do komitetu redakcyjnego.

Dalsze rękopisy uprasza się nadsyłać pod adresem Miejscowej Rady Oplekującej (Piotrkowska 96, I-sze piętro) dla sekcji redakcyjno-reklamowej.

Gazeta zawierając będzie również ogłoszenia, ehetnio dotychczas dawane przez rozumiejących wartość reklamy naszych kupców, gdyż gazeta rozjeżdża się w wielu tysiącach egzemplarzy.

Agenci do zbierania ogłoszeń są zapoznani w specjalne upoważnienia.

Z komitetu opieki dla jeńców.

Komitet opieki dla jeńców w tych dniach zakończy zbieranie pieniędzy, zebranych w celu kwety do jeńców, poczem sprawozdanie tego podaje do wiadomości ogółu.

W ostatnim czasie z obozów jeńców wpłynęło kilkanaście próśb — przy których załączono gotówkę — o wysłanie prowiantów. Żądanie to spełniono niezwłocznie.

Na weteranów 63 roku.

Jak już donosiliśmy, na środek i czwartek nadchodzącego tygodnia zjeżdżają do Łodzi najwybitniejsze sily warszawskiego teatru „Rozmaitości”, w celu zaznajomienia kulturalnej publiczności naszego miasta z najświetniejszą oryginalną nowością repertuarową, mianowicie komedja Pajkowskiego p. t. „Gorąca krew”.

Publiczność, Pichorowska, Frenkiel, Leszczyński—są to gwiazdy, które mówią same za siebie, można być pewnym, że Łódź przybędzie nowy ogonek przy kasie teatralnej, tembardziej, że dochód z przedstawień przeznaczony na cel tak sympatyczny, jak na pomoc dla weteranów 63 roku.

Kto chce zatem uniknąć wystawiania przed kasą, powinien zaopatrzyć się w bilet wcześniej w cukierni p. Szaniawskiego.

Związek kat. kobiet pracujących.

Związek katolickich kobiet pracujących, pozostający pod protektorem baronowej Hainzowej, prowadzi szwalnię dla pozostających bez chleba pracownice igły. Szwalnia zatrudnia obecnie 24 pracownice, przyczem zarząd kieruje się zasadą, aby pracę znajdowały zwykle najbardziej potrzebne, podczas gdy te pracownice, które bywają już w szwalni wypróbowane, rekomendowane są, za pośrednictwem własnego biura pracy, na stałe posady.

Szwalnia ma pracy dostatek, konkurując sumiennością wykonania i umiarkowanymi cenami.

Oprócz szwalni i biura pośrednictwa pracy, istnieje przy związku Schroniska dla kobiet, które opiekuje się i udziela doradziej opieki przyjezdnym z prowincji osobom, nie mającym narazie schronienia.

Kursy ogólnokształcące, prowadzone kosztem związku, dobiegają końca. Egzaminy odbędą się z końcem bieżącego miesiąca.

Ze szkół.

W gimnazjum im. B. Orzeszkowej, Al. Kościuszki 21 została urządzona wystawa prac graficznych uczennic szkoły, która interesująco się mogą wnieść od dnia 7 do 15 b. m. codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 10 do 1 w południe i od 4 do 7 po poł.

Nowe dzielnice zapomogowe.

Z dniem 1-ym czerwca zaczęły funkcjonować nowe dzielnice zapomogowe wydziału dobroczynności publicznej magistratu w liczbie 6. W akcie zarządu dzielnice wchodzi:

I dzielnica (lokal, Rajtera 11): G. Herszberg, przewodniczący, I. Spikerman, zastępca, W. Kuczek, W. Radzikowski, Z. Ruksien, Ginsberg i I. Lohrer.

II dzielnica (Średnia 71): S. Sungowski, przewod., S. Klukow, zast., A. Lipiński, J. Zimowski, A. Gostyński, S. Dittlich i I. M. Glicksman.

III dzielnica (Konstantynowska 27): A. Harsa, przewod., F. Kohn, zast., St. Pruszyński, St. Tetziuff, S. Klimaszewski, K. Ruhman i pastor Hadrian.

IV dzielnica (Rokicińska 17): W. Baumgart, przewod., L. Malec, zast. Martin, J. Lessele, X. Wagner, N. Blauszark, ks. Albrecht i A. Zielke.

V dzielnica (Pabjanicka szosa 1): M. Ploekier, przewod., M. Ammer, zast., B. Kowalski, J. Kreczmar, H. Szeffer, G. Landsberger, I. Klein i S. Modro.

VI dzielnica (Widzewska 100): R. Meissner, przewod., M. Szule, zast., J. Wilkoszewski, R. Heldrich, I. Szczepański, R. Rosenblatt i I. Braune.

Dodatek drożyźniany dla nauczycieli.

Kasa główna miejska będzie wypłacała nauczycielom dodatek drożyźniany w czwartek w godzinach popołudniowych.

3000 na nagrody.

Magistrat przychylił się do uchwały wydziału szkolnictwa o wyasygnowanie 3000 mk. na zakup nagród dla dzieci szkół miejskich.

Subsydja.

Magistrat postanowił wyasygnować jednorazowo jako subsydjum na kursa dla analfabetów żydów. Tow. „Strzecha Robotnicza” 3000 mk. a dla byd. tow. oświaty 750 mk.

Tanie obuwie.

Komitet taniego obuwia zwrócił się do wydziału dobroczynności publicznej z prośbą o wyasygnowanie 50.000 mk. Wydział postanowił zarządzić od komitetu przedstawienia preliminarza wydatków, oraz projektu świadczenia produkcji sprzedaży obuwia.

Odrzucona prośba.

Wydział dobroczynności publicznej odrzucił prośbę żydowskiego domu ludowego „Bet-Ann” o wyasygnowanie 6000 mk. na szkołę fribrowską.

Z wydziału budowlanego.

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału budowlanego zatwierdzono następujące plany budowlane: I. Breitbarta, Wólczajska 63, urządzenie delów biologicznych; S. Weigta i S. ki, Senatorska 22, wybudowanie pomieszczenia dla smuchawy i podwyższenie kopulata; I. Cynamona, Nowomiejska 4, przebudowanie lokalu na zakłady fotograficzne; M. Topolnicki — budowa ustępów i śmietnika — Al. Kościuszki 17.

Oprócz tego, zwrócił się wydział do następujących starających się o pozwolenie na budowę: I. Spiekerman, Al. Kościuszki 17.

Stowarzyszenie artystów i zwolenników sztuk pięknych.

W dniu 3 b. m. w lokalu własnym odbyło się losowanie zakupionych z wystawy wiosennej obrazów i rzeźb. Wygrały następujące numery: 240, 1331, 1642, 1029, 1395, 835, 522, 210, 619, 1283, 840, 596, 832, 244, 1340, 363, 1100, 1138, 1382, 1326, 718, 288. Prace te są do odebrania za okazaniem biletów loteryjnych.

W ambulatoriach.

Udzielono porad w maju: W ambulatorjum miejskim, Bałucki Rynek nr. 3, 1523 osób; w ambulatorjum „Linnae-Hocholm“ 3785 osób; w ambulatorjum Poznańskich 2047 osób; w ambulatorjum miejskim, Piotrkowska 295, 1307 osób.

Z Tow. pielęgnowania chorych.

Sprawozdanie z działalności łódzkiego Towarzystwa pielęgnowania chorych „Bykwr Cholim“ za miesiąc maj 1918 r. przedstawia się jak następuje:

Udzielono różnym chorym następującej pomocy lekarskiej oraz posiłków: wizyt lekarskich w miesiącu 517; porad ambulatoryjnych 101; razem 618 wizyt.

Wydano: lekarstw 618, do kąpieli 25, soli do kąpieli funt. 130, mleka kwart 924, cukru funtów 33, herbaty funtów 67.

W Uzdrawisku przebywało 36 chorych; po miesięcznym pobycie w kąpielisku przyjęli na wadze: do 5 funtów 8 chorych, od 5 do 10 funtów 24 chorych, od 10 do 12 funtów 4 chorych, czyli u 28 była poprawa znaczna, u 8 — średnia.

Klinika położnicza.

W maju w klinice położniczej (Świętokrzyska 85), podlegały kuracji 64 chore. Odbyło się porodów: 42 normalne, 2 anormalne i 5 operacji. Urodziło się dzieci żywych: 26 chłopców i 17 dziewczynek, nieżywych: 1 dziewczynka.

Clągnięcie loterii dobroczynnej Tow. szkolnego „Talmud-Tora“.

W niedzielę o godz. 11-ej przed południem w gmachu szkolnym (Średnia 46), w obecności zarządu i komitetu loteryjnego pod przewodnictwem p. Józefa Rozenblatta odbyło się clągnięcie loterii dobroczynnej na rzecz zakładów naukowych Tow. szkolnego „Talmud-Tora“. 1-a wygrana (rzeźba Aronsona „Chłopiec“, wartości 3000 mk.) padła na № biletu 562; 2-a wygrana (obraz Weinleza „Wizja“, wart. 1000 mk.) na № 134; 3-a wygrana (Zardynierka srebrna, wartości 700 mk.) na № 1518; 4-a wygrana (2 salaterki srebrne, wartości 600 mk.) na № 1597; 5-a wygrana (Puchar srebrny, wart. 400 mk.) na № 1600.

Samobójstwo.

Tutejszy kupiec, R. F. (Konstantynowska 34) odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Śmiertelny wypadek.

(6) Wczoraj po południu na rogu ulic Dworskiej i Parafialnej 7-letni Feliks Żebrowski dostał się pod koła elektrowozu towarowego i poniósł śmierć na miejscu.

Obfity łup.

(7) Wczorajszej nocy policja kryminalna po dokonaniu rewizji u paserów, znalazła wielką ilość kosztownej biżuterji. Sądono, że biżuterja ta pochodzi z kradzieży, dokonanej przed kilku tygodniami w magazynie jubilerskim Lipińskiego na Placu Teatralnym, lecz poszkodowany do rzeczy tych się nie przyznaje. Jest to watek łup, pochodzący z jakiejś innej kradzieży.

Z OKOLICY.

Z Rudy Pabjanickiej.

W niedzielę dn. 9 czerwca odbędzie się w parku W-go Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej Wielka Zabawa Ogrodowa na rzecz Rady Opiekuńczej w Rudzie.

Zabawa urozmaicona będzie deklamacjami pp. Tartakowicza i Komornickiego, biorą też udział chóry dziecięce.

Największą atrakcją będą kosze szczęścia gdzie dobroczynni i mile widziani goście znaleźć mogą między innymi i ładnymi fantami tak potrzebne obecnie produkty żywnościowe, a nawet kury i prosieta.

Przez cały czas zabawy przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

ZGIERZ.

Dziś w dniu 100-ej rocznicy zgonu gen. Dąbrowskiego odbędzie się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo. Dzień i godzinę (6 czerwca g. 9 rano) Zgierzanom przypominamy.

Obchód 100-ej rocznicy zgonu gen. H. Dąbrowskiego organizuje T-wo Szerzenia Wiedzy m. Bol. Prusa. Projektowany jest wieczór uroczysty, poświęcony wielkiemu obywatelowi i wojowi.

Referat okolicznościowy wygłosi prof. L. Waszkiewicz z Łodzi.

Zwrócono się także do „Lutni“ łódzkiej z prośbą, by odpowiadaniem pieśni narodowych ułatwiła wieczór.

T-wo Sz. W. wierzy głęboko, że zgierzanie potrzebują oddania hołdu pamięci twórcy regionów Włoskich, a sala T-wo Śpiew. „Lutnia“ nie pomieszczy gorliwych patriotów.

Z tego względu obchodzenie domów z biletem nie jest zamierzona.

Ostatnie wiadomości.

Proklamacja namiestnika Irlandji.

Londyn, 5 czerwca.

Biurow Reutera donosi:

Lord namiestnik Irlandji oraz general-gubernator irlandzki wydał następującą proklamację:

Zgodnie z naszym przyrzeczeniem występujemy obecnie z propozycją, która w razie powodzenia przyczyni się do tego, iż Irlandja w odpowiedniej mierze i bez przymusu odegra swoją rolę w walce o wolność. Proponujemy aby:

1. Irlandja dobrowolnie dostarczyła taką liczbę mężczyzn, którzyby się znajdowali w odpowiednim stosunku do udziału w wojnie innych części państwa.

2. Dla ustalenia tego stosunku możliwie jest żądać od Irlandji, aby do 1-go października dostarczyła 50,000 ludzi, którzy stanowić będą uzupełnienie będących w polu dywizji, a następnie po 2,000 do 3,000 rekrutów miesięcznie celem utrzymania siły bojowej tych dywizji.

3. Pragniemy wyjaśnić wszystkim, iż nie mamy zamiaru szkodenia rolniczym interesom Irlandji, ani jej produkcji żywnościowej, lub też, uczynić cokolwiek co by tamowało najważniejszy dział produkcji krajowej.

4. Tak samo jak w Angji, Szkocji i Walji zamierzamy przede wszystkim zwrócić się do młodzieży z odezwą, aby się stawiała do służby wojskowej dla walki za ojczyznę. Wobec tego też wiek w odezwie tej ustalony został na 18 do 27 lat. W ten sposób nie będą wyłączeni także i ludzie starsi, szczególnie ożywieni duchem militarnym i pragnący służyć krajowi swemu na froncie. Uważamy, iż mężczyźni, którzy się zgłoszą do walki za ojczyznę, mają prawo udziału we wszystkim, co daje ojczyzna. Wobec tego przedsięwzięte będą środki, aby w miarę możliwości zostawić kraj do dyspozycji tym, którzy zaś walczyli. Obecnie rozważane są potrzebne ku temu zarządzenia prawno-państwowe.

5. W najbliższym czasie ogłoszone zostaną szczegóły, dotyczące wynagrodzenia, dodatków dla rodzin i t. p. Rekrutacja przeprowadzona będzie przez instytucje obywatelskie.

Atak lotniczy na Paryż.

Paryż, 5 czerwca.

Agencja Havasa donosi urzędowo: Wczoraj wieczór posterunki strażnicze doniosły o lecących na Paryż lotniakach nieprzyjacielskich, poczem o godz. 10-ej m. 54 wieczorem dano sygnał do alarmu. O godz. 11-ej m. 20 alarm się skończył.

Nie ma nic do doniesienia.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 5 czerwca.

Parlament przyjął dzisiaj we wszystkich trzech czytaniach projekt zmiany prawa, tyżącego zapewnienia pensji członkom parlamentu. Podług tego projektu mają posłowie otrzymywać 8000 mk. zamiast dotychczasowych 3000 mk. Odpowiednia kara za nieobecność ma być podwyższona z 20 na 30 mk.

Pos. Dore (post. p. lud.) proponuje przyznać specjalną restytucję kosztów dla prezesa. Może się bowiem zdarzyć, że odpowiednie osoby uchylały się od przyjęcia tego mandatu ze względów finansowych.

Hr. Westarp (kons.): Ponieważ nie życzymy sobie, aby to stanowisko straciło coś ze swego honorowego charakteru, to nie będziemy mogli przyklasnąć tej myśli.

Sekretarz stanu Wallraf: Chociaż rząd nie mógł jeszcze zająć stanowiska względem tego projektu, to jednak wydaje mi się, że mogę mieć nadzieję, że zgodzimy się z tą propozycją.

Następuje dyskusja nad sprawą stanu obłączenia i cenzury.

Pos. Gotthein (post. p. lud.): Przykto jest mówić o takich rzeczach, pod-

czas gdy rozgrywa się wielkie bitwy. Ale jest gorzej, niż było. Cenzura powinna się ograniczać do spraw czysto wojskowych.

Po przemówieniach generała Wrisberga, pułkownika Berga powiedział pos. Grave (kons.):

Ci tam w polu nie interesują się debatami nad cenzurą. — Głosowano za wnioskiem wiceprzewodniczącego o odroczeniu. Okazało się przytem, że brak quorum na sali. Dalsze obrady odroczono do czwartku.

Zarząd terytorjów wschodnich.

Berlin, 5 czerwca.

W sprawie doniesienia „Voss. Ztg.“ o mającym być utworzonym podsekretariacie stanu dla terytorjów okupowanych (Litwa i prowincje nadbałtyckie), „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze:

Reorganizacja zarządu terytorjów wschodnich istotnie nastąpi, przyczem zmierzono jest przyłączenie tego zarządu do urzędu Rzeczy do spraw wewnętrznych. Jednakże jest rzeczą przedczesną mówić już dziś o mianowaniu bar. v. Falkenhause na stanowisko podsekretarza stanu.

Narazie jeszcze nie zapadła decyzja, w jakiej formie zarząd terytorjów wschodnich przyłączony zostanie do urzędu spraw wewnętrznych.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 5 czerwca.

Agencja Havasa donosi:

Przy wypełnionych ławach Clemenceau oświadczył w parlamencie, że nie może dać odpowiedzi na interpelację o sytuacji militarnej. Sprawozdanie złożył przed komisją wojskową publicznie jednak nie może obecnie nic więcej powiedzieć.

W imieniu socjalistów Cachin prosił Clemenceau o złożenie deklaracji, zaznaczając przytem, że nie jest to z jego strony aktem nieprzyjaznym, lecz że chodzi jedynie o dobro ojczyzny.

Clemenceau jeszcze raz powtórzył, iż przed upływem 5-ciu dni nie będzie w stanie złożyć jakichkolwiek wyjaśnień o sytuacji wojennej. Śledztwo w sprawie odpowiedzialności jest w toku. Nie zawaha się on jednak zastosować środków przeciwko przywódcom, którzy odpowiednio zasłużyli się ojczyźnie.

Wielu posłów proponowało wyznaczenie w najbliższej przyszłości obrad nad interpelacją wojskową.

Clemenceau sprzeciwiał się kategorycznie kontynuowaniu rozprawy i postawił wniosek wyrażenia votum zaufania i odroczenia obrad nad tą sprawą na czas nieograniczony. Izba przyjęła ten wniosek 377 głosami przeciwko 110.

Maż przyszłości w Angji.

Berlin, 5 czerwca.

„Lokalanzeiger“ donosi z Rotterdamu:

Zwracają tu szczególną uwagę na fakt, iż przewodniczącym delegacji angielskiej, przyjeżdżającej do Hagi celem wzięcia udziału w rokowaniach w wymianie jeńców pomiędzy Angją i Niemcami, mianowany został angielski minister spraw wewnętrznych sir George Cave, polityk, którego w Angji częstokroć uważają za maża przyszłości.

„Morning Post“ uważa nawet, że jest on przyszłym następcą Lloyda George'a.

Nominacja.

Berlin, 5 czerwca.

Urzędowo donoszą:

Komisarzem państwowym dla Kurlandji i Litwy na miejsce ustępującego dyrektora ministerjalnego hr. Kaiserlingka, mianowany został szef zarządu głównodowodzącego na wschodzie v. Falkenhause. Komisarz rządowy podlega sekretarzowi stanu dla spraw wewnętrznych. Biuro jego będzie się znajdowało od 15 czerwca w gmachu służbowym urzędu spraw wewnętrznych, ul. Wilhelmstr. 74.

Okólnik Lenina.

Wiedeń, 5 czerwca.

Z Moskwy donoszą, że Lenin wystosował do wszystkich sowjetów następującą depeszę okólną:

Niesłychana katastrofa grozi Petersburgowi. Niema tam chleba. Ludność czerwonej stolicy żywi się jedynie kartoflami i sucharami, ale i to się kończy. Rewolucyjny Petersburg umiera z głodu. Kontrrewolucja skorzystała z tego i podburza robotników przeciwko rządowi sowjetów. Uczyńcie wszystko, aby uratować Petersburg od śmierci głodowej.

Zakceptowanie traktatu.

Sztokholm, 5 czerwca.

„Dagens Nyheter“ donosi z Helsinforssu:

Wczoraj popołudniu sejm fiński zaakceptował po trzecim czytaniu traktat pokojowy pomiędzy Finlandją i Niemcami.

Ządania Białorusi.

Genewa, 5 czerwca.

„Temps“ pisze:

Rada Białorusi ogłasza niezależność kraju i żąda prowincji Mohylowskiej, Kownieńskiej, Smoleńskiej i Czernihowskiej, jak również części prowincji Mińskiej, jako należących do Białorusi.

Przez tę deklarację zerwane zostają więzy, łączące Białorus z Wielkorusją.

Z angielskiej izby gmin.

Bern, 5 czerwca.

Z Londynu donoszą:

W izbie gmin interpelował deputowany Hogge rząd w sprawie ataków cenzury na sprawozdania z mów ministrów. W ostatniej mowie, wygłoszonej w Glasgowie, powiedział gen. Smuts, że nie można liczyć na zwycięstwo militarne koalicji na froncie zachodnim. Na interpelację odpowiedział Bonar Law, że wydaje mu się wątpliwem, aby podobne oświadczenie wyszło z ust gen. Smutsa.

Hogge obstawał przy interpelacji, popierając ją niecenzurowanymi sprawozdaniami, które potwierdzają, że generał Smuts wypowiedział wymienione zdanie.

Na te argumenty przedstawiciel rządu nie odpowiedział.

Deputowany Pringle interpelował w sprawie ocenzurowania mowy ministra pracy, Barnessa.

Bonar Law przyznał fakt ocenzurowania mowy, ale zaznaczył, że odbyło się ono po porozumieniu z Barnessom.

Wybory w Rumunji.

Bukareszt, 5 czerwca.

Wybory do senatu przyniosły zupełnie zwycięstwo partji rządowej. Wybrał miano 110 senatorów. Konserwatyści zdobyli 105 mandatów. Wybory miały przebieg spokojny.

Jutro rozpoczynają się wybory do izby, przyczem partja Piotra Carpa znajduje się w opozycji.

Zwolennicy Carpa kandydują we wszystkich 5 okręgach Bukaresztu i stawiają kandydatów w 11 innych okręgach.

Zarządzenie rumuńskie.

Bukareszt, 5 czerwca.

Rząd rumuński rozkazał, aby te zarządy przymusowe, naznaczone w majątkach obcokrajowców przez rząd poprzedni, które jeszcze nie zdały rachunku ze swej działalności, natychmiast zostały oddane pod sąd.

Śmierć prezydenta.

Amsterdam, 5 czerwca.

Donoszą tu, iż nagle zmarł prezydent republiki Panama.

Dr. L. Tannbaum
wieloletni lekarz zdrowoty powrócił i w nowym przyjeździe.
3643-10-1

PABJANICE.

W hołdzie H. Dąbrowskiemu.

Zarząd koła Pabjanickiej Macierzy Szkolnej w 100-letnią rocznicę zgonu twórcy legionów, generała Henryka Dąbrowskiego, chcąc uczcić jego zasługi tak znakomitego wodza i bojownika o wolność, urządził w dniu dzisiejszym obchód, jak następuje: O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mateusza na Starym Mieście. Po południu we wszystkich szkołach miejskich odbędą się pogadanki o Dąbrowskim wygłoszone przez kierowników szkół. O godz. 8 w. wygłoszony zostanie w Domu Ludowym odczyt o gen. Dąbrowskim, podczas którego sprzedane będą broszury o czynach i bojach walecznego i nieustraszonego wodza opowiadające.

Procesja.

W ubiegłą niedzielę z kościoła parafialnego św. Mateusza na Starym Mieście odbyła się uroczysta procesja Bożego Ciała. Procesja przeszła przez ulicę Garncarską, gdzie przy gmachu policji miejskiej umieszczony był pięknie udekorowany zieloną oltarz, następnie ulicami: Poprzeczną, Kościelną i Starym Rykiem powróciła do kościoła.

Księżdz celebriansa prowadzili na smięną pp. pierwszy burmistrz inż. Orłowski, ławnik mag. J. Jankowski, oraz dyr. Jedrychowski.

Więcej uwagi.

Wywieszający podczas uroczystości narodowych flagi o barwach narodowych mieszkańcy winni zwrócić na to uwagę, że kolor narodowy jest czerwony i powinien znajdować się na fladze od dołu,

biały zaś od góry t. j. biało-czerwony, nie zaś u dołu biały, u góry amarantowy.

P. M. S.

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej powołał na instruktora kół P. M. S. w powiecie kaskim mieszkańca Pabjanic, dziennikarza p. S. K. Groblińskiego.

Sosnowiec.

Zmiana służbowa.

(-) Dotychczasowy komisarz policji z komisariatu m. Sosnowca p. Czapliński, przeniesiony zostaje na takie stanowisko do Legnicy.

Nadmienie wypada, iż p. C. objawiając energię komisarza, na stanowisku tym wiele zdołał pod względem uporządkowania Starego Sosnowca, a energja jego odbiła się echem zmniejszenia się kradzieży.

Taktowny i wyrozumiały wyskal sobie prawdziwą sympatję nie tylko wśród obywateli, lecz i wszystkich mieszkańców tej dzielnicy.

Z cechu majstrów rzeźniczych.

(-) W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie cechu majstrów rzeźniczych pod przewodnictwem starszego cechu p. Sikory i podstarszego p. Górskiego.

Po porażeniu spraw dotyczących członków, wobec drożyzny postanowiono podwyższyć składkę miesięczną z 1 mk. na 2 mk.

Poruszono też sprawę otwarcia na powiat będziński hurtowni słoniny i wędlin, a to celem unormowania cen, które wobec spekulacji nie fachowców powinny wpłynąć na obniżenie cen tych artykułów, no i na kieszenie konsumentów.

Przyjęto w poczet majstrów pp. Jana Niewiarowskiego, Jana Bogackiego i Bolesława Dworkowskiego. Wyzwolono na czeladników pp.

Teofila Eljanowskiego, Bolesława Kapusińskiego, Go. Jana Hepek i Ponoka Bronisława.

Z okazji dnia „Rastaje dzieci” członkowie złożyli 45 mk. składki.

Będzin.

Ze Stowarzyszenia lokatorów.

(-) Na poniedziałkowym posiedzeniu Stowarzyszenia lokatorów zatwierdzono sprawę na dobre będących, między innymi użytych sprawozdanie delegata ze Zjazdu Stow. lokatorów odbytem niedawno w Warszawie, przy czym członkowie z zadowoleniem dowiedzieli się o decyzji ministerjum w sprawie mieszkaniowej.

Ciekawą atrakcją było też słowo przyjęte mowiancy nowych członków, które niektórych z obecnych poruszyło do... by stwierdzone bowiem, że w ciągu dwóch tygodni, bezpośrednio po otwarciu własnego sklepu w tymże mieście, członków zdążyła urosć z 300 do 800. I o dziwo! po 100 na dzień zaczęło nalywać deklaracji z prośbą zapisania ich w poczet członków stowarzyszenia, nie... dla tego, by wleźć do niego jako lokator, ale prosto dla tej kombinacji co się nazywa wyzyskać sytuację dla interesu, gdyż należy mięso w tańszej cenie — to także interes.

Ze względu na powyższe oraz ze względu na brak mięsa (Stowarzyszenie bowiem narazie rozporządza ograniczoną ilością mięsa) zarząd postanowił uchwalić: by nacisnąć nowych członków nie przyjmowano, a już zapisanym wydawać legitymacje mięsne dopiero po miesiącu, chcąc tem stwierdzić, że oprócz interesu dba o wspólny cel Stowarzyszenia jako lokator, co też jednogłośnie przyjęto.

Kwesta.

(-) Pierwszy dzień kwesty powiódł się znakomicie, rozsprzedano wszystkie kwiatki, oznaki i nalepki. Wystawa cieszyła się też i ciekawym zainteresowaniem szerszego ogółu.

Wobec znacznej ilości obrazów podzieleno wystawę na dwie części. Zmiana obrazów nastąpi w niedzielę.

Zabawa niedzielna na Górze Zamkowej zapowiada się również świetnie.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napierski i C. Zawilowski.

Giełda warszawska.

Waluta rosyjska cokolwiek mocniej, Bardeńska i miedziana tendencja panowała w dalszym ciągu dla papierów procentowych.

PAPIERY PROCENTOWE.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy	167.
4 1/2 proc. Listy Ziemskie	160, 158, 156.
4 proc.	130.
5 proc. Listy m. Warszawy	144 1/2, 143, 142, 140.
2 1/2 proc.	125.
Ruble za 500 rb. — 118, za setki 120.	



Redaktor E. TUWIN Warszawa, Leszno 12.

Program Salonowy! **Kino Corso** **Program Salonowy!**
Zielona 2.

Tylko dla dorosłych

Po raz pierwszy w Łodzi.
Dzisiaj i dni następnych

Szalony Skrzypek

Wspaniały dramat salonowy w 5 aktach ze słynną pięknoscia

Gottę Neuman

w głównej roli.

Nad program:
Do głównej kwatery Cadorny,
XII Bitwa nad Isonzą.

Początek przedstawień w dni powszednie o 6-ej, 7.30 i 9-ej w.
W niedziele 4.30 i ostatnie o 9 ej. 4116

Dnia 12-go i 13-go czerwca r. b.,
w teatrze Wielkim odbędą się
2 gościnne przedstawienia warszawskiego
teatru Rozmaitości.
Dana będzie ostatnia nowość repertuarowa
„GORĄCA KREW”
komedia Fijałkowskiego,
z p.p.: **Lubicz-Sarnowska, Pichorówna,**
Frenklem, J. Leszczyńskim w rolach głównych.
Dochód z obydwu przedstawień
przeznaczono na rzecz weteranów 1863r.

Bilety w cenie od 1 mk. 50 fen. do 14 mk. wcześniej nabywać można w cukierni W-go Szaniawskiego, zaś w dniu przedstawienia od godz. 11-ej rano w kasie teatralnej.
Szczegóły w afiszach.

Pierwszorządny w Łodzi
Magazyn Jubilerski

A. KANTOR

przeniesiony został
do nowourządzonego pomieszczenia
w gmachu Grand-Hotelu.

POLECA
wielki wybór biżuterji
i zegarków
pierwszorządnych firm.

926-10-1

„Książka i Sztuka”
(ul. Benedykta Nr. 3)

Księgarnia i Salon Sztuki. 9080-
Przedstawicielstwo Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie.

Główny skład
pismenka dla dzieci **„W słońcu”.**
Współczesna grafika polska i obca.

Na czas wojny oszczędność węgla i gazu. Dla letnisk i gospodarstw, wysoce ekonomiczne i niezbędne

Automat Termen gotuje dalej samostannie i długi czas zachowuje w wysokiej temperaturze wszystkie potrawy wysokiej wartości odżywczej i znakomitego smaku. 4052-
Zagranicą dawno już wypróbowany i praktycznie zastosowany. Na składzie we wszystkich większych magazynach.

Składy w Łodzi: A. Wettler, L. Neugebauer, O. Adam, ul. Piotrk., Bracia Milker—Nowy Rynek.

Poszukuje się
Rb. 100.000
na 1 numer hipoteki. Łaskawe oferty w administracji „Godziny” sub. „Zar. 3”. 4102-1

Z powodu wyjazdu
zraz do sprzedania
różne
obrazy, lampy
i inne rzeczy. 4067-1
Dzielnia 25, Hejrzman.

Pocenie nóg i ciała
supelnie usuwam za pomocą kompresów ziołowych na całe życie bez jakichkolwiek — proszków i maści. —
Piotrkowska 132 m. 14,
3491-10

Akuszerka
- Nowakowska -
przeprowadza się 11 czerwca na
— ul. Dzielną 34. —
Przyjmuje od 9-12 i od 3-5. 4765-1

Lokale
do wynajęcia od 1-go lipca na Główniej przy Piotrkowskiej. 1) Sklep i 5 pokoje z kuchnią w lokalu tym miesił się przez 20 lat zakład fryzjerski. 2) 3 pokoje z kuchnią, front — z oświetleniem elektrycznym. Wiadomość u gospodarza: L. Pogonowski, Główna Nr. 5. 2518

Licytacja przymusowa.
W czwartek, dn. 6 czerwca r. b., sprzedam przez licytację publiczną in plus:
1) o godz. 10, ul. Wschodnia 18 — 1 sofa.
2) o godz. 10 i pół, ul. Srebrna 81 — 1 pianino. 4069-

Urząd Wykonawczy przy Ces-Niem. Prezyd. Policji

Licytacja przymusowa.
W piątek, dnia 7 czerwca r. b. będą sprzedane z licytacji publicznej za gotówkę in plus:
rano o godz. 10, Zielony Rynek 7: lustro toaletowe, szafa do garderoby;
rano o godz. 10.30, Pańska 49: szafa do garderoby;
rano o godz. 11, Lipowa 27: kredens, lustro toaletowe.
Ces-Niemiecki Prezyd. Policji.
Urząd Wykonawczy,
4186 1

Polska Krajowa R. G. O. Loteria Klasyczna

Główne wygrane: 4068-
200.000, 100.000, 75.000, 40.000, 25.000.

Dnie ciągnięcia: 6, 7, 8, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 20, 21, 24, 25
czerwca 1918 roku.

Reprezentacja Loterii Klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i okrag Łódzi
Antoni Dobrucki, Łódź, Piotrkowska 96.

1914 — 1918. 4719-
Z naszych chat i pól
Stanisława Czajkowskiego.

Obrázky wierszowane o Polsce i o duszy polskiej w czasie wojny powszechnej.

Serja I: *Do Boga, Erzel maj. Albatros, Żniwa, Szalencec, Nad kolybką, Wymnań-y, Glos wotającec na puszczy, Przebaczyła, Zapózi o, Zanarły las, Zmar wychwataje, Pobudka Serja II, W lesie, Catusia mi zabrał, W koszarach, Wiedził niema, Dod różgami, Na czujce, U wrótki, I zabrał dzieci w nocy, Nie od-damy zbirom katom, Wista ruszyła, W Wielka Sobota, W noc majowa, Desucha, W zaprzęgu, Na ściermsku, I odbiegł od Nocy swo, Na rozdrożu, Idą chłopcy - żołnierzyk, Czy już jest?*
Cena serji mk. f. 20. Do nabytż we wszystkich księgarniach

Zajęcia wakacyjne
 w
Szkole Freblowskiej i 2 kl. koedukacyjnej
Marji Zarzyckiej
 (ul. Sienkiewicza Nr. 31)
 dla dzieci od lat 4-10.
 Gry i zabawy w ogrodzie, wycieczki poza miasto,
 prace poprawkowe.
 Zapisy przyjmuje kancelarja szkolna od 2-3 po poł.

Nowość na czasie!!!

Wioma już więcej podartych pończoch.
 Z 6-tu par starych pończoch oddajemy 4 p. odnowione
 Z 6-tu par skarpetek 3
Uwaga! Pończochy muszą być brane i
 maglowane.

Pracownia
Piotrkowska 114 m. 21.

Mleczarnia SIELANKA w parku Sienkiewicza
 wydaje ŚNIADANIA od godz. 7 rano,
 OBIADY w 4-ch podaniach Mk. 3.50, z 3-ch dań
 Mk. 2.50,
 KOLACJE z 2-ch dań Mk. 2.50.
 Porcja à la carte.
 Przyjmuje stolowników na stałe.

Instytucja filantropijna dla dzieci ży-
dowskich poszukuje od początku roku szkol-
nego

kierowniczk.

Oferty sub X. X. w administracji.

Progimnazjum Polskie Józefa Radwańskiego
 w Łodzi, Zawadzka nr. 9.
 od 1-go września r. b. będzie czynne jako
VIII klasowe Gimnazjum Filologiczne
 Egzaminu wstępne do klasy podwstępnej i wstępnej
 rozpoczną się 7-go czerwca, a do klasy I, II, III, IV i V
 dnia 10 czerwca o godz. 9 rano.
 Kierownik szkoły K. Tomaszewski.

Ogólne zebranie Tow. „Lokator“
 odbędzie się dnia 8 czerwca 1918 r. o godzinie 5-ej po południu
 w lokalu Towarzystwa, Piotrkowska 84.
 Porządek dzienny:
 1) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego;
 2) wybór zarządu i komisji rewizyjnej i
 3) wolne wnioski.

Casino.
BEEETHOVEN
 Tragedja tytana muzyki w 6-ciu
 aktach.
 Codziennie tylko 2 przedstawienia
 o 6 i punktualnie o 8 i pół
Powiększona orkiestra.
 Ilustracja muzyczna z najwy-
 bitniejszych dzieł wielkiego
 kompozytora.

Licytacje przymusowe.
 W piątek dnia 7 b. m. odbędą się następujące li-
 cytacje za gotówkę:
 o godz. 10, przy ul. Dzielnej 8: meble, stół i 6
 krzesel, szafka do książek, stoliki, biurka i t. d.
 o godz. 10,30, Franciszkańska 19: lustro duże;
 11, Dolna 11: komoda, zegar ścienny,
 gramofon, stół, lustro;
 11,15, Marysińska 49: szafa;
 11,30, Szulca 13: kanapa;
 11,45, Aleksandrowska 66: składowe urzą-
 dzenie;
 12, Rybna 17: kuchenny kredens.
 Miejski Urząd podatkowy.

Cukierki i karmelki
Heller'a w wielkim wyborze
M. Bermann, Piotrkowska Nr. 53.

Rzadka okazja!!!
 Wykwintne **SALON** w stylu Biedermeiera,
 urządzony z drzewa cytrynowego,
 wraz z żyrandolem i portjerami do sprzedania.
 Wystawiony w składzie tapet Adolfa Butschkata, Piotrkowska 113.

W Rudzie Pabjanickiej,
 na Czarnej drodze, młocznia
ROMANOW,
 druga willa od stacji. Tamże pokoje umeblowane z ca-
 lodziennym utrzymaniem.
A. Piotrowicz.

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży
 broszura p. t.
Główne zasady pisowni polskiej
 według ostatnich uchwał krakowskiej Akademii
 Umiejętność z 5-go stycznia 1918.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w bli-
 zko dzienników „Promień”, Piotrkowska 81 i u W-go
 A. Gębalskiego, Piotrkowska 27.
Cena 10 fenigów.

Dr. Jakób Kon
 AKUSZER
 do 1-go lipca b. r. przy-
 muje Paszka Szulca 1,
 I p. front. 3913-8

Dr. H. Szumacher
 choroby skórne i weneryczne.
 Godz. przyjęć od 3 do 6,
 w niedziele i święta od 11 - 1-e
 Beneficja Nr. 1.
 89 9-12-1

Dr. S. Lewkowicz
 Choroby skórne i weneryczne.
 Łódź, Konstancyńska 12
 od 9-11 i od 5-8, dla pań 5-6
 3810-10-1

Dr. J. Małowist
 Choroby dzieci i wewnętrzne.
 Przyjmuje tymczasowo: ul.
 — Ługa 35, m. 3, —
 od g. 9-11 r. i od 4-6 pp.
 3798-1-1

Dr. L. PRYBULSKI
 Choroby skórne, wenerycz-
 ne i włosów.
 Godz. przyjęć: od 8-2 i od 4-8,
 dla pań od 5-6 wiecz.
 Zawadzka № 1, róg Piotrk.
 2977-10-1

Dr. A. S. Tenenbaum
 Piotrkowska № 17
 przyjmuje od 8 i pół do 5 p. p.
 w niedziele od 10 do 11 r.
 3814-12-1

Akuszerka
 z dyplomem Ces. Ak. w Pe-
 tersburgu, praktykująca 25
 lat, przyjmuje od 9 rano
 Łódź, Piotrkowska 132
 w podw., wejście na lewo,
 II p. na prawo.
 Dla pań przyjeżdżających swobodny
 lokal. 2905-0-1

ZAKŁAD KAPIELOWY
BUSK
 W POLSCE.
 Sezon 1918 od 20 maja do 20
 września
Kąpiele siarczane
 „**blotne**“
 „**elektryczne**“
 „**słoneczne**“
Wodolecznicza
 Wspaniały park kuracyjny.
 Wybrana (polska) kuchnia w
 zakładowej restauracji. Ceny
 przystępne.
 Codziennie od 20 czerwca do 20
 sierpnia koncert wiośniarski,
 kapeli symfonicznej pod ba-
 tują królewskich p.o.
Namysłowski Karol
 i Stanisława.
 Na śniadanie wyszła się próba
 bez latnie. 3135-31-1

Letnie mieszkanie
 Wiosna Różycza-Zakowice,
 w stronie Kuluszek.
 Willa położona w ogrodzie, duże
 słońce. Bliska wiadomość u gos-
 podarza, Paszka Szulca 11, m. 12.
 3937-3

Z powodu przeprowadzki
Do sprzedania meblema-
 szafa, kredens, łóżko z matera-
 cem, stolik nocny i duże czarne
 tremo. Piotrkowska 90, pierwsze
 wejście na lewo od bramy, 3 p.
 między 2 a 5 po poł. 4033-3

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Letnisko Różycze
 Przyjmują osoby starsze oraz młodzież
 na letni pobyt. Wiadomość: D-ro-
 wa Krukowska, Nawrot № 2, m.
 38, od godz. 12-5 pp. 4101-5

Meble różne z kilku po-
 koi sprzedam bardzo
 tanio. Główna 9, m. 14.
 3976-3

A. Reszki. Na ubiory i palta
 damskie, męskie i
 dziecięce, oraz alpaga i resztki
 spodnie, bluzki damskie i chustki
 wyprzedają. Ceny stałe. Piotrk-
 owska 84, drugie piętro, front
 nr 5. 3122-25

Butelki do piwa, wód mineral-
 nych, kefiru z pa-
 tentowanymi porcelanowymi kor-
 kami i szkło apteczne. Huta
 szklana, G. Mikulicki, Łódź, ul.
 Piotrkowska 89. 3836-8

Do sprzedania elegancka swi-
 pialnia, stołowy,
 biurko, tużin krzesel, Toneta,
 2 szafy, maszyna do szycia i in-
 ne drobniaki. Wiadomość u stróż-
 ka Sienkiewicza 59, od 11-5 po.
 4072-8

Do sprzedania wóz lekki na
 pojedynkę. —
 Widzewska 214. 4099-1

Do sprzedania świątynia krysz-
 talowa z aslo-
 nu. Nowy Rynek 2, II p. m. 6.
 4112-2

Fort pian do sprzedania za 450
 mk. Wiadomość: Sre-
 dnia 58, m. 8. 4093-2

Jest do sprzedania otomana ca-
 łe kryta w moki. Wiado-
 mość u tapicera Gądzinowskiego
 Składowa 2a. 4080-6

Kiutki rasowe do sprzedania.
 Karkowa 11. 4080-3

Język angielskiego wyucyam
 w krótkim czasie, me-
 toda praktyczna. Oferty sub „En-
 glish“ w admin. „Godziny“
 4084-3

Letnie mieszkanie, naprzeciwko
 Juliana, ul. Kasi-
 merza № 6-7, 2 pokoje z kuch-
 nią. Willa w dużym ogrodzie,
 przy przystanku tramwajowym.
 Wiadomość na miejscu. 4090-1

Letnisko Pokój z kuchnią do
 wynajęcia. W ogro-
 dzie przy samym lesie Zgierz-
 kim. Kolonia Chelmy, 10 minut
 drogi od tramwaju pomiędzy Ło-
 dzie a Zgierzem. Przystanek A-
 delinówek, W Ili Babicki. 4015-8

Włoda osoba poszukuje posady
 do gospodarstwa przy
 samotnej osobie na wyjazd. Of-
 erty sub „Młoda“ w admin. „Go-
 dziny“ 4058-8

Meble najtaniej można kupić
 w stolarni. Orla 29,
 8956 15-1

Magiel (krecony) do sprzeda-
 nia za cenę przystępną
 Wiadomość: Płocka 34. 4045-3

M. bla: 2 szaty, 2 kredensy z
 powodu przeprowadzki
 tanio do sprzedania. Zawadzka
 № 21, pr. ol. II wejście, I piętro.
 4015-8

Nauczyciel z średnim wykształ-
 czeniem i kilkoletnią
 praktyką poszukuje konduktora
 wsi. Wymagania skromne. Of-
 erty pod „Nauczyciel“ do admin.
 „Godziny“ 4060-8

Ukazywanie sprzedam szafę du-
 żą i stół duży ku-
 chenny. Orla 23, m. 82, do 3 pp.
 4093-2

Poszukana prasowalnia do pra-
 ni. Cegielniana nr. 2.
 4071-1

Poszukany chłopek do termi-
 nu ślusarskiego —
 zgłaszać na: Sienkiewicza nr. 25,
 m. 10. 4408-3

Pierwszorzędne lokale z dwo-
 ma wejściami
 od 2-ch do 6-ciu pokoi z kuch-
 niami i wszelkimi wygodami, o-
 świetlenie elektryczne, od 300
 mk. rocznie, Zarawska 47-49,
 Katz. 3402-8-1

Pokój słoneczny, umeblowany
 do wynajęcia. Drugi dom
 od przystanku tramwaju nr. 8
 Wiadomość: ul. Cegielniana 87,
 m. 27. 410-2

Poszukuj pokoju przy inteli-
 gentnej rodzinie
 dla 2-3 osób z rzeczy i chłowieko-
 zamieszkania. Oferty do admin.
 „Godziny“, pod lit. „P. O.“
 4011-2

Potrzebuję 10000-12000 mk.
 n. I numer hipoteki
 nieruchomości w śródmieściu.
 Warunki do admin. „Godzi-
 ny“ sub „Pozyczka“ 4078-3

Pr. gna oddać chłopczyka 5-6io
 miesięcznego za swego.
 Nowo Cegielniana 28, Stróż.
 4086-3

Poszukuje pokoju umeblowane-
 go w centr. m.
 sta. Oferty admin. „Godziny“
 sub „J. S.“ 3991-3

Poszukany zaraz adolny retu-
 szera na wyjazd.
 Wiadomość: Piotrkowska nr. 103,
 Nowacki. 4018-3

Poszukuje panny krawcowej
 na mieszkanie. Mieszkanie
 darmo. Środnia nr. 65,
 do p. Szwarc. 4032-8

Pokoju umeblowanego z kuch-
 nią i światłem posu-
 ża. Oferty pod „Z. W.“ do ad-
 min. „Godziny“ 4031-3

Poszukuje posady praktycz-
 ną rolnego. Zask-
 we zgłoszenia pod „B. B.“ w 3-
 min. „Godziny“ 4-21-3

Pokój umeblowany do wynaj-
 cia. Nawrot 82, m. 8, III
 piętro. Obiekt można od godz.
 3-4 r. 3912-3

Rabotka samotnego, obezna-
 nego z wszelkimi
 robotami rolnymi i ogrodnictwem
 poszukuje się do małego gospodar-
 stwa Wiadomość: ul. Orla 10,
 m. 10, o 2 i 4 po poł. 4085-3

Różne meble do sprzedania.
 Wiadomość: Piotrkow-
 ska 25 m. 31, zastac można od
 10-12 i od 2-5 pp. 4-31-3

Sq do wynajęcia dwa letnie u-
 meblowane mieszkania w
 ładnym ogrodzie. Wiadomość: ul.
 Paszka Majera nr. 10, m. 8.
 4081-8

Studentka uniwersytetu Kra-
 kowskiego przysła-
 ba do wszystkich klas szkół
 średnich. Oferty sub „P. F.“ w
 admin. „Godziny“ 4092-2

Skradziono portmonetkę z 3
 mk. m. 4, Josu nr.
 1943 R. G. O. w kolekcji W-go
 J. Laskowskiego. Zastrzeżenie
 zrobione. 4073-1

Stróż potrzebny, sumienny z
 dobrymi świadectwami.
 Zgłoszenia: Krótka 9, od 11-12
 4103-1

Sklep narożny z czterema po-
 kojami, elektrycznym o-
 świetleniem, do wynajęcia zaraz.
 Lutomiarska 17, róg Wasołej.
 Wiadomość u gospodarza. 4020-3

Sypialnie kompletne — białe o-
 rse-howe, dębowe i
 garnitury mebli salonowych —
 Piotrkowska 17, Gohl. 3364-10

Tania sprzedaż resztek na dam-
 skie, męskie i dziecięce
 ubrania i okrycia. Bostony, „Sre-
 wioły, welury, apary, rozmaite
 towary na bieżąco. Różne bawel-
 niane resztki, futry, barchany i
 flanele. Ceny i skł. leż. stałe.
 Łódź, Widzewska 40, m. 10, front,
 I piętro, na prawo. 3813-2b

Zginął „Ausweiss-pass“ Marja-
 na Sławskiego, Prze-
 działniana 96. 4023-1

Tkalnia sztuczna tkanie róż-
 nej formy dzur sztu-
 cznie nie do poznania, tak w mę-
 skim, damskim i wojskowym u-
 braniu, jak we wszystkich towa-
 rach. Benedykta 12, w podwórzu.
 3911-1

Uczeń (całkowicie) na dokończe-
 nie potrzebny do fry-
 zjera, Piotrkowska 92, także po-
 trzeba uczeń na praktykę
 4070-1

Wacław Chomacki, jadąc tram-
 wajem od koleji F. Ł.
 do Nowego Rynku, zgubił portfel
 z różnymi dowodami, 100-kilku
 mk. gotówką. Znalazcę uprasza
 się o taskawe oddanie portfela z
 dowodami do M. Sruszyskiej,
 ul. Zachodnia nr. 21, m. 11, pie-
 niądze zatrzymuję sobie.
 4100-3

W Rudzie bisko kościoła sprze-
 dam 8 place razem
 ub pojedynczo 7108. lokali kw
 Wiadomość: ul. Polna 54, m. 2,
 (Kosiv) 3798-8

Wielka oszczędność! Spodnie z
 materiału „Luisa-Skóra“
 które można nosić 5 lat i resztki
 tanio. Piotrkowska 145, m. 34.
 4108-8

Zgubłem dnia 3 czerwca r. b
 portfel, zawierający 2
 banknoty po 50 mk., wyrok Kr.
 Pol. Sędu Pokoju pko La. be o
 w Zylbersteinowi na 302.40 mk
 i różne kwoty z gasowni. Saska-
 wy znalazca sechce zwrócić z gu-
 bę za w nagrodzeniem mk. 100
 w Łodzi, Widzewska 119, Gniaz-
 do. 4050-2

Zaginęła legitymacja chlebowa
 na imię Jana Wodnic-
 kiego na 4 osoby. 4017-1

Zaginęła paszport niemiecki, wy-
 dany w Łodzi, na imię
 Antoniny Dewickiej. 4180-1

Zaginęła paszport niemiecki na
 imię Mieczysława Pol-
 man. Nowo-Targowa 4. 4397-1

Z całodziennym utrzymaniem
 oddaje się
 do ewjznie pokoje w spokojnej,
 suchej, zdrowej i leśnej mies-
 cowości, 10 minut od stacji Ko-
 luski. Dla młodzieży szkolnej
 pomoc w naukach. Wiadomość
 Nowo-Cegielniana nr. 14, stróż
 wskaze. 4101-2

Zag ną paszport niemiecki, wy-
 dany w Łodzi, na imię
 Geno. efv Cia. halskiej. 4071-1

Zag ną paszport niemiecki, wy-
 dany w Łodzi, na imię
 Stefani Jendrze czak. 4081-1

Zaginął paszport niemiecki, wy-
 dany w Łodzi, na imię
 Henryka Maleszy. 4079-1

Zag ną paszport Hiszpański Aga-
 siaka. ul. Lrsnera,
 4111-1

Zaginęła legitymacja chlebowa
 na imię Badora, na 5
 osob 4091-1

Zaginęła legitymacja chlebowa
 na imię Hary Svent-
 feld, na 2 os. bv. 4078-1

Zaginęła okładka od karty chle-
 bowej Jankla Ze-ma-
 na Gotesenera, na 6 osob.
 4073-1

Zaginęła karta węglowa Julia-
 na Masłowskiego, ul.
 Anurzeja 10. 4105-1

2 letniska składające się z 1 i
 z wszelkimi wygodami, godzina
 koleja od Łodzi, dla lepszej ro-
 dziny zaraz do wynajęcia. Prze-
 jazd 6, m. 2, od 1-2 i 7-9.
 4119-1

3 pary bu.óv. z cholewami ma-
 łymi do używania, po edy-
 czno do sprzedania. Czerwonu 3.
 4074-1

Zaginął paszport niemiecki, na
 imię Władysława Dan-
 szek, wydany w gm. Uńka Pa-
 bianicka, pow. Łaski. 4077-1